

Poniżej znajduje się fragment drugiego tomu „Wykładów Pisma Świętego” - „[Nadszedł czas](#)”.

## WYKŁAD VII

### RÓWNOLEGŁE DYSPENSACJE

W POPRZEDNICH rozdziałach wspominaliśmy, że Boski sposób postępowania z Izraelem miał znaczenie obrazowe. Niewielu jednak zdaje sobie sprawę z głębokości tego zjawiska. Wiadomo niewątpliwie, że apostołowie, szczególnie Paweł, dając wskazówki dla Kościoła, wielokrotnie wspominają pewne uderzające cechy figury i pozafigury w epokach żydowskiej i chrześcijańskiej. Gdy jednak bliżej zapoznamy się z naukami apostoła, to zobaczymy, że nie tylko korzysta on z kilku ilustracji pochodzących z żydowskiego porządku, lecz że w swoich szczegółowych rozważaniach stwierdza, iż cały system żydowski jest ustanowiony przez Boga (ignoruje przy tym całkowicie „tradycję starszych”, która nie była częścią tego systemu). Apostoł pokazuje również, że wszystkie te zagadnienia były obrazami świtającego w jego czasach Wieku Chrześcijaństwa. Wyznaczały one dokładnie drogę chrześcijańskiego Kościoła Wieku Ewangelii, a także wskazywały na jego chwalebne dzieło w Wieku Tysiąclecia.

Wielu zakłada, że wiek żydowski i chrześcijański to w rzeczywistości jeden okres czasu i że Bóg wybiera Kościół Chrystusowy od samego początku istnienia człowieka. Jest to poważny błąd, który zaciemnia i utrudnia prawidłowe i jasne zrozumienie wielu prawd. Jezus był Głową i przewodnikiem chrześcijańskiego Kościoła, będącego Jego Ciałem (Efez. 5:23; Kol. 1:24). Wynika z tego, że nikt nie mógł zostać członkiem Kościoła wcześniej, niż On. Gdyby ktokolwiek poprzedził Jezusa, to nasz Pan nie mógłby być nazwany *poprzednikiem*. „Wysokie powołanie” do tego, aby stać się współofiarnikiem, a w końcu współdziedzicem wraz z Nim, nie było znane w innych wiekach (Efez. 3:2,5,6). Dobrzy ludzie, którzy żyli i umierali przed *rzeczywistym zapłaceniem* okupu drogocennej krwi naszego Pana, nic o tym „wysokim powołaniu” nie wiedzieli. Boskie dary i powołanie są niezasłużonymi łaskami, toteż ludzi żyjących w innych wiekach nie spotkała żadna niesprawiedliwość, jeśli nie otrzymali tych łask. W poprzednich wiekach, jak również w wiekach przyszłych, ludzie otrzymywali lub otrzymają powołanie i łaskę ziemskich zaszczytów, ziemskiej chwały i wiecznego życia jako ziemskie (ludzkie) istoty, powołanie zaś i łaska Wieku Ewangelii dotyczyły niebiańskich zaszczytów i chwał, *przemiany natury* ludzkiej w boską, chwały, czci i panowania nad niebem i ziemią jako współdziedzice i współpracownicy z Chrystusem. Kościół został w ten sposób powołany, oddzielony od świata i rozwija się w ciągu obecnego wieku. W przyszłych wiekach będzie on reprezentował Jahwe w zupełnej realizacji jego planu wieków – planu, który obejmuje sprawy nie tylko rodzaju ludzkiego, lecz wszystkich stworzeń na niebie i na ziemi. Przeszłe wieki były więc wspaniałym przygotowaniem ku ćwiczeniu i nauce Kościoła. Nie mniej wspaniała jest troska, z jaką ci ludzie, powołani aby stać się *dziedzicami* boskiej chwały, są podczas obecnego wieku ćwiczeni, przyzwyczajani do karności, prowadzeni i ochraniani na tej długiej, trudnej, wąskiej drodze, zapoczątkowanej kiedyś przez ich Pana i poprzednika, którego przykładu mają być naśladowcami (1 Piotra 2:21).

Nasz Pan spędził trzy i pół roku swej służby wybierając spośród Izraela, ćwicząc i nauczając garstkę swych uczniów, którzy mieli stać się zaczątkiem chrześcijańskiego Kościoła. Kiedy zamierzał ich opuścić, dał im obietnicę ducha świętego, który przez cały wiek miał wprowadzać Kościół we wszelkie prawdy, pokazywać im rzeczy przyszłe i odświeżać w pamięci to, czego ich uczył. Obietnica ta zaczęła się wypełniać w dniu Pięćdziesiątnicy. Napisane jest również, że wszyscy aniołowie są duchami usługującymi, posłanymi na posługę tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie (Żyd. 1:14). Czytamy również, że Pan będzie się nimi w szczególny sposób opiekował aż do skończenia świata (Mat. 28:20). Wszystkie pisma apostołów adresowane są do Kościoła, a nie, jak wielu wydaje się myśleć, do świata. Pisma te są pełne *szczególnych* wskazówek, zachęty i napomnień potrzebnych tylko świętym, którzy w ciągu obecnego wieku idą wąską drogą. Objawienie naszego Pana, które mu dał Bóg, kiedy Jezus był już uwielbiony, Pan przekazał w obrazach i symbolach oraz posłał przez swego sługę, Jana, właśnie Kościołowi (Obj. 1:1). Wiemy także, iż proroctwa, przekazywane niegdyś przez świętych mężów, nie były dane ani im, ani innym ludziom żyjącym w ich dniach; były one wyłącznie wskazówką dla Kościoła Chrystusowego (1 Piotra 1:12).

W tym rozdziale mamy zamiar wykazać, że cały Izrael podczas całego Wieku Żydowskiego w sposób nieświadomy, lecz pod kierownictwem Bożym, budował dla naszej nauki obraz wszystkich elementów planu zbawienia. Widzieliśmy już, że Jubileusze wskazywały na ostateczne wypełnienie się tego planu w błogosławieństwie dla wszystkich rodzajów ziemi. To właśnie z tego

spichlerza Prawdy, tak obficie i szczególnie zaopatrzonego, duch Boży karmi nas – Kościół – i prowadzi stopniowo ku coraz pełniejszemu zrozumieniu Jego planu w taki sposób, jaki jest dla rozwoju naszej umiejętności najlepszy. Z tego samego wspaniałego spichlerza Bóg zsyła nam teraz szczególne światło i pokarm, którego potrzebujemy w czasie żniwa, pod koniec obecnego wieku. Wobec tak cudownej opieki i tak obfitego pokarmu dla chrześcijańskiego Kościoła, który stawia go ponad wszystkimi innymi ludźmi w przeszłości i w przyszłości, widzimy, jak ważną jest dla nas w Boskich oczach ta znajomość i jak gorliwie powinniśmy ją sobie przyswajać.

Ani w tym rozdziale, ani też w tym Tomie, nie będziemy zajmować się *szczegółowo* rozpatrywaniem obrazowych cech Boskiego działania wobec Izraela, jakie wiązało się z Przybytkiem, ze świątynią, z ich służbami i ofiarami. Zwrócimy jednak teraz szczególną uwagę na niektóre ze znaczących i najważniejszych rysów *podobieństwa* pomiędzy Wiekami Żydowskim a Wiekami Chrześcijaństwa, jako między figurą i pozafigurą; w Wiekach Żydowskich były bowiem zobrazowane wszystkie doświadczenia, jakie rzeczywiście przechodzi Kościół chrześcijański. Wiele z tych cech to równoległości, nie tylko jeżeli chodzi o ich charakter, lecz również o czas ich zaistnienia. Pismo mówi o wielu podobieństwach zarówno w historii całego narodu, jak i w historii poszczególnych jednostek, należących do tego narodu. Niektóre z nich dawno zostały przez myślicieli chrześcijańskich dostrzeżone, inne natomiast całkowicie przeoczono. Otwiera się tu przed nami wspaniałe i owocne pole dla rozmyślenia i studiowania.

Paweł nazywa kościół żydowski „Izraelem według ciała”, natomiast Kościół chrześcijański „ludem Bożym Izraelskim” (1 Kor. 10:18; Gal. 6:16). Możemy więc przyjąć nazwy Izrael cielesny i Izrael duchowy. Wyższy poziom domu duchowego został również podkreślony przez apostoła, który opisuje Izrael cielesny jako dom (rodzinę) *śług*, zaś Izrael duchowy nazywa domem *synów* (Żyd. 3:5,6; Rzym. 8:14). Dom cielesny w różny sposób pełnił zaszczytną rolę sług domu duchowego, co polegało głównie na nieświadomym, lecz kierowanym przez Boga obrazowaniu rzeczy duchowych. Rzeczy te – studiowane i doceniane – wspaniale błogosławią i oświecają dom synów.

W obu przypadkach mamy do czynienia, według Boskiego punktu widzenia, z Izraelem nominalnym i z Izraelem rzeczywistym, choć ludzie nie widzą tu żadnej różnicy; nie można bowiem odróżnić tych dwóch części przed końcem, czyli żniwem odpowiadających im wieków. Podczas żniwa odpowiednia prawda, przedstawiona wtedy w świetle, dokonuje oddzielenia i pokazuje, którzy są rzeczywistymi, a którzy jedynie nominalnymi członkami Izraela. O domu cielesnym Paweł powiedział: „Nie wszyscy, którzy są [nominalnie] z Izraela, są Izraelem” – Rzym. 9:6. Nasz Pan mówił o tym samym fakcie, gdy rzekł o Natanaelu: „Oto *prawdziwy* Izraelczyk, w którym nie masz zdrady”. Podczas żniwa oddzielił również część rzeczywistą od nominalnej i nazwał pierwszą z nich cenną pszenicą, a drugą – plewami, choć pszenicy była jedynie garstka, a plewy stanowił prawie cały naród. W podobnej proporcji i w podobnym obrazie występują nominalni i prawdziwi członkowie duchowego Izraela w Wiekach Ewangelii. Ich rozdzielenie również następuje w okresie żniwa – przy końcu Wieków Ewangelii. Wtedy to pszenica – stosunkowo niewielka grupa, „Maluczkie Stadko” – zostanie oddzielona od mas nominalnego duchowego Izraela. Olbrzymia większość, będąca kąkolem, a nie prawdziwą pszenicą, zostanie odrzucona jako niegodna najwspanialszej łaski, do jakiej została powołana; nie zostanie ona policzona razem z Pańskimi klejnotami (Rzym. 9:27; 11:5; Łuk. 12:32; Mat. 3:12; 13:24-40).

Głową domu cielesnego był Jakub, nazwany Izraelem (książę). Przez swoich *dwunastu* synów założył on dom, który nosił jego imię – dom Jakuba, dom *izraelski*. Podobnie było w przypadku domu duchowego: jego założyciel Chrystus, ugruntował go na *dwunastu* apostołach. Dom ten również nosi imię swojego założyciela – jest Kościołem Chrystusowym. Jeżeli chodzi o czas, to Bóg powołał cielesny Izrael wcześniej, jednak co do łaski i czasu spełnienia się – Izrael duchowy zajmuje pierwsze miejsce. W ten sposób pierwsi będą ostatnimi, a ostatni pierwszymi (Łuk. 13:30). Pismo Święte jasno określa te dwa domy Izraela jako cielesne nasienie Abrahama i duchowe nasienie Jahwe – Ojca Niebieskiego, którego obrazem był Abraham.

Niektórzy nie dostrzegają ważnych prawd, będąc zaślepieni przypuszczeniem, że wyrażenie „oba domy Izraela” odnosi się do dwóch części cielesnego Izraela po podziale dokonanym za dni Roboama, syna Salomona. Takim trzeba przypomnieć, że po niewoli babilońskiej, po powrocie do Palestyny, dano wolność wszystkim Izraelitom ze wszystkich pokoleń, zamieszkującym w całym uniwersalnym państwie medo-perskim, łącznie z krainą Syrii, czyli Babilonią. Ktokolwiek chciał, mógł wrócić do swojej własnej ziemi (Ezdr. 1:1-4). Wielu wiernych Izraelitów ze *wszystkich* pokoleń, którzy pamiętali o Boskich obietnicach

związanych ze świętą ziemią i ze świętym miastem, powróciło do różnych miast w Palestynie. Juda – pokolenie naczelne, któremu powierzono urząd królewski i na którego terytorium leżała stolica, Jeruzalem – przewodziło oczywiście w dziele jego odbudowy. Po powrocie z Babilonu Izrael nie był już jednak podzielonym narodem. Obie jego części mieszkaly razem, tak jak na samym początku, jako jeden lud, noszący jedno imię – Izrael (zob. Neh. 11:1; Ezdr. 2:70).

Fakt ten jest również podkreślony w Nowym Testamencie. Nasz Pan i apostołowie mówią o *jednym* cielesnym Izraelu. Paweł pisze, że *Izrael* szukał, ale jedynie „ostatki” okazały się godne (Rzym. 10:1-3; 9:27; 11:5-12, 20-25; Dz. Ap. 26:7). Nasz Pan powiedział, że był On „posłany do [wszystkich] owiec, które zginęły z [jednego] domu Izraelskiego”. Nie pozwolił jednak uczniom szukać tych owiec poza Palestyną (Mat. 10: 5,6; 15:24), z czego wynika, że ci, którzy żyli w Palestynie reprezentowali *całego* Izraela. Piotr również mówi o cielesnym Izraelu jako o jednym domu. Zwracając się do ludu w Jeruzolmie powiedział: „Niechajże tedy wie zapewne wszystek dom Izraelski” itd. Jakób też nazywa dwanaście pokoleń jednym narodem (Dz. Ap. 2:36; Jak. 1:1). Wielu ludzi ze wszystkich plemion żyło w Palestynie, wielu też zamieszkiwało wśród otaczających ich narodów. Dlatego Paweł spotykał i nauczał Żydów w każdym niemal mieście, jakie odwiedził w Azji Mniejszej, lecz zawsze byli oni uznawani za jeden naród. Jedynym innym Izraelem jest Izrael duchowy.

Bóg dał specjalne przymierza, czyli obietnice obu domom izraelskim. Wszystkie obietnice dla domu cielesnego były *ziemskie*, zaś domowi duchowemu dane są tylko obietnice *niebiańskie*. Chociaż obietnice dla domu cielesnego były (i nadal są) wielkie i wspaniałe, to jednak obietnice dla domu duchowego określone są jako „lepsze obietnice” czy też „bardzo wielkie i kosztowne obietnice” (Żyd. 8:6; 2 Piotra 1:4). Domowi cielesnemu powiedziano: „Przełoż teraz, jeżeli słuchając posłuszni będziecie głosowi memu i strzec będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moja jest wszystka ziemia. A wy będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym”. I chociaż cały Izrael odpowiedział: „Wszystko, co Pan rzekł, uczynimy” (2 Moj. 19:5-8), a potem nie dotrzymał warunków przymierza, to jednak znaleźli się wierni, którzy pomimo swoich słabości gorliwie starali się postępować zgodnie z tymi warunkami. W Wieku Tysiąclecia będą oni „księżętami po wszystkiej ziemi”, członkami ziemskiej fazy Królestwa Bożego (zob. Tom I, rozdział XIV).

Duchowemu domowi powiedziano natomiast: „I wy jako żywe kamienie budujcie się w *dom duchowny*, w kapłaństwo święte, ku ofiarowaniu ofiar,\* przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa (...). Wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości; którzyście niekiedy byli nie ludem, aleście teraz LUDEM BOŻYM” – 1 Piotra 2:5,9,10.

\* Słowo „duchownych”, które znajduje się w tym tekście (werset 5) przed słowem „ofiar”, nie występuje w najstarszym greckim manuskrypcie – w Manuskrypcie Synaickim. Opuszczenie tego słowa jest właściwe, o czym przekonamy się zauważwszy, że to nie duchowe rzeczy są ofiarowywane, lecz ziemskie, czyli ludzkie przywileje, prawa itd.

Cielesny Izrael miał Przybytek, wystawiony z Boskiego polecenia, rękoma zbudowany, który był obrazem, podobnie jak i wszystkie obrzędy, które się w nim odbywały (Żyd. 9:1,2, 9,10). Duchowy Izrael posiada zaś „prawdziwy [pozaobrazowy] on przybytek, który Pan zbudował, a nie człowiek” (Żyd. 8:2). Dla służby w Przybytku obrazowym wyznaczono obrazowe kapłaństwo, którego głową był Aaron i które składało obrazowe ofiary za grzechy obrazowego ludu, każdego roku dokonując w ten sposób obrazowego oczyszczenia, czyli usprawiedliwienia. Pozafiguralny Przybytek ma swoje kapłaństwo, które składa lepsze ofiary (Żyd. 9:23). Ofiary te rzeczywiście i na wieki gładzą grzechy całego świata. Głową tego kapłaństwa jest nasz Pan Jezus – Arcykapłan naszego wyznania (czyli porządku) – Kościół zaś, Jego Ciało, to podlegli mu kapłani. Cały kościół nominalny nie należy do tego kapłaństwa; stanowi je bowiem prawdziwy Kościół, wierny Chrystusowi Jezusowi, idący w swoim ofiarowaniu śladami stóp naszego wspaniałego Arcykapłana.

Inną ważną cechą tego związku pomiędzy obrazem i jego pozafigurą, cechą zanotowaną w Piśmie Świętym, jest fakt, że oba domy Izraela (cielesny i duchowy) znalazły się w niewoli w Babilonie. Zobaczmy to wyraźnie, kiedy w następnym rozdziale zajmiemy się „Babilonem wielkim, matką wszeteczeństw i obrzydliwości ziemi” (Obj. 17: 5,6). Tutaj chcemy jedynie zwrócić uwagę na istnienie takiego podobieństwa. Cielesny Izrael został zaprowadzony w niewolę do literalnego Babilonu, zbudowanego nad literalną rzeką Eufkrat. W Wieku Ewangelii Babilon mistyczny, czyli posiadający znaczenie przenośne – który

uprowadził w niewolę duchowy Izrael – został wzniesiony nad mistyczną rzeką Eufkrat. W obrazie – złote naczynia ze świątyni zostały zabrane i sprofanowane przez literalny Babilon. W pozafigurze zaś kosztowne, Boskie (złote) prawdy, przeznaczone do służby w prawdziwej świątyni, w Kościele (1 Kor. 3:16,17; Obj. 3:12), zostały usunięte z ich właściwego miejsca, wykrzywione i fałszywie zastosowane przez mistyczny Babilon. Babilon literalny był zbudowany nad rzeką Eufkrat, która przyczyniała się wydatnie do jego bogactwa i wspaniałości. Jego upadek spowodowany został przez zmianę koryta rzeki. Podobnie mistyczny Babilon jest zasilany wieloma wodami (ludami, narodami), a powodem jego upadku, jak zostało to przepowiedziane, będzie odwrócenie się od niego tych, którzy go podtrzymują i zasilają, czyli ludzi (Obj. 16:12).

## RÓWNOLEGŁOŚCI CZASOWE

### odpowiadające

#### cieniowi i rzeczywistości - obrazowi i pozafigurze

Będziemy się teraz zastanawiać nad najwspanialszą częścią tej obrazowej równoległości, a mianowicie nad elementem czasowym, który w każdym szczególe potwierdza daty wyznaczone przez Jubileusze, chronologię i przepowiedziane zakończenie Czasów Pogan. Po to właśnie postanowiliśmy zająć się tutaj tym tematem – aby ta cudowna równoległość mogła zwiększyć i wzmocnić wiarę dzieci Bożych w element czasowy Jego planu, tak jak było zamierzone (Żyd. 9:9,23; 10:1).

Nie ma chyba bardziej imponującego i przekonującego proroctwa czy dowodu czasowego niż to, nad którym będziemy się teraz zastanawiać. Lekcja ta jest tak wartościowa dzięki swojej prostocie i rzeczywistości przekonuje serca pokornych. Nie tylko cielesny Izrael i jego ceremonie były obrazami, lecz cały Wiek Żydowski stanowił obraz *Wiek* Ewangelii. Obydwa okresy mają dokładnie tę samą długość i jeden odpowiada drugiemu. Tak więc znając i rozumiejąc Wiek Żydowski, jego długość i szczególne wydarzenia jego zakończenia, czyli żniwa, możemy poznać dokładną długość rzeczywistości pozafiguralnej – Wiek Ewangelii. Możemy też dowiedzieć się, czego i kiedy oczekiwać podczas żniwa tego wieku. Idźmy teraz dalej, aby to udowodnić, chociaż na podstawie ogólnych zasad moglibyśmy uznać za oczywiste, że skoro różne aspekty systemu żydowskiego odpowiadają pewnym cechom Wiek Ewangelii, to powinna również istnieć równoległość czasu. Bóg jednak nie każe się nam *tego domyślać*; mówi o tym jasno, choć nie bezpośrednio.

Paweł mówi nam, że Bóg odjął łaskę od domu cielesnego w czasie przeznaczonym na wybranie domu duchowego. Kiedy duchowy dom będzie już wybrany, to Boska łaska powróci do domu cielesnego. Czytamy: „Bo nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! [członkowie Kościoła, czyli Izrael duchowy] tej tajemnicy, (żebyście nie byli sami u siebie mądrymi), iż zatwardzenie z części przyszło na Izraela [cielesnego], póki by nie weszła zupełność pogan\*. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, jako napisano: Przyjdzie z Syonu [obiecany] wybawiciel [Chrystus – nasz Pan, Głowa, i ostatki, czyli gromadka wiernych z obu nominalnych domów Izraela, którzy stanowią Jego Ciało, Kościół] i odwróci niepobożności od Jakóba. A toć będzie przymierze moje z nimi, *gdy odejmę grzechy ich*. A tak według Ewangelii [wysokiego powołania obecnego wieku] nieprzyjaciółmi [odrzucenymi] są dla was [abyście wy mieli pierwszeństwo i odziedziczyli najwspanialszą, duchową część obietnic]; lecz według wybrania [na mocy którego zostali przeznaczeni, aby otrzymali szczególną ziemską łaskę od Boga, łaskę przyobiecana ich ojcu Abrahamowi i jego cielesnemu nasieniu] są miłymi dla ojców, albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żałuje”. To, co Bóg obiecał, na pewno się spełni. Znając koniec na samym początku, Jahwe nigdy nie zawarł przymierza, które musiały kiedyś złamać.

\* Nikt nie powinien mylić tej „zupełności pogan” z „czasami pogan”, o których mówiliśmy wcześniej. Czasy pogan, jak zostało pokazane, stanowią okres czasu, w ciągu którego poganom dozwolono panować nad światem. „Zupełność pogan” odnosi się zaś do *całkowitej liczby* tych, którzy mają być wybrani spośród pogan – do Kościoła Wiek Ewangelii – który wraz z „ostatkami” z Izraela (m.in. z apostołami) ma stanowić Kościół Chrystusowy, Narod Świąty, Królewskie Kapłaństwo, Królestwo Boga, któremu wszystkie królestwa ziemi będą poddane.

W proroctwie tym apostoł daje wskazówkę dotyczącą długości Wiek Ewangelii – rozpocznie się on w momencie odrzucenia

cielesnego Izraela, a zakończy się wraz z przywróceniem ich do stanu łaski. Łącząc wypowiedzi Pawła i Piotra (Rzym. 11:27 i Dz. Ap. 3:19-21) dowiadujemy się, że łaska powróci do Izraela na początku restytucji, przy wtórnym przyjściu naszego Pana. Według Pawła stanie się to, gdy Bóg *odejmie grzechy ich*; Piotr dodaje, że będzie to w czasach ochłody, czyli restytucji, które nadejdą wraz z powrotem naszego Pana, gdy niebiosa nie będą Go już dłużej zatrzymywały.

Wykazaliśmy już wcześniej, że rok 1874 jest datą wtórego przyjścia naszego Pana i brzasku czasów restytucji. Powinniśmy więc oczekiwać pojawienia się wtedy jakichś znaków przywrócenia Boskiej łaski dla cielesnego Izraela, co z kolei wskazywałoby na początek dzieła restytucji. Rzeczywiście, nie można zaprzeczyć, że widzimy, jak łaska zaczyna powracać do Izraela. Każdy nowy dowód usuwania zatwardziałości i okazywania im łaski przez Boga jest, według słów apostoła, nowym dowodem, że kończy się już Wiek Ewangelii i że Maluczkie Stadko będzie wkrótce skompletowane. Mamy jednak jeszcze jeden dowód, który potwierdza *dokładną datę* wyznaczającą początek powrotu łaski do Izraela. Do tej pory widzieliśmy jedynie, że czas *odrzucenia* Izraela jest jednocześnie czasem *szczególnej* łaski dla innych – czasem przeznaczonym na powołanie innych ludzi (pogan), aby stali się współdziedzicami z Chrystusem. Powołanie to kończy się w początkowym okresie czasów restytucji, lecz nie zaraz *na samym początku* (czego dowodzą inne proroctwa).

Zatrzymajmy się jednak na chwilę, aby wyjaśnić pewną rzecz: zakończenie *powołania* do wspaniałego przywileju bycia członkiem Kościoła, czyli Oblubienicy i współdziedzicem z Chrystusem, nie będzie oznaczało, że wszyscy, którzy zostali do tej pory powołani, na pewno zostaną uznani za godnych, a co za tym idzie – za wybranych. „Wielu jest *powołanych*, ale niewielu *wybranych*”, ponieważ tylko niewielka część powołanych wypełnia warunki tego powołania. Nie oznacza to również, że ci, którzy nie zostaną już powołani tym „wysokim powołaniem”, nie otrzymają innych łask. W rzeczywistości, koniec „wysokiego powołania” będzie znakiem, że wielki Twórca planu wieków wypełnił już prawie tę część planu, która miała dokonać się w ciągu Wieku Ewangelii, tzn. wybranie Kościoła Wieku Ewangelii, Oblubienicy Chrystusowej. Nie wszyscy ludzie byli powołani do tego wspaniałego zaszczytu. Zostaliśmy w szczególny sposób poinformowani, że Boskim zamiarem było wybranie w tym celu jedynie ograniczonej liczby, Maluczkiego Stadka, grupy niewielkiej w porównaniu z całą ludzkością. Gdy wystarczająca liczba ludzi zostanie już powołana, gdy zakończy się czas powołania i gdy rozszerzanie tego powołania nie będzie już właściwe, to ci, którzy zostali już powołani i przyjęli to powołanie, będą nadal mogli starać się uczynić swoje powołanie i wybór pewnymi – przez okazanie wierności wobec przymierza poświęcenia się Bogu do końca, aż na śmierć. Ich upadek nadal będzie możliwy. Powołanie, które musi się zakończyć, gdy wystarczająca liczba kandydatów do Maluczkiego Stadka zostanie zaproszona, nie jest końcem Boskiej miłości, łaski i powołania. Ów koniec zamknie jedynie niebieskie, czyli „wysokie” powołanie. Gdzie bowiem kończy się to powołanie, gdzie zamykają się jedne drzwi sposobności i łaski, tam zaczynają się otwierać nowe drzwi – możliwość pójścia drogą świętą – nie do boskiej natury, lecz do życia wiecznego i doskonałości jako istota ludzka (zob. Tom I, wykłady X i XI).

Zajmijmy się teraz *dokładną datą* przywrócenia łaski dla Izraela, która wyznacza jednocześnie dokładny koniec niebieskiego *powołania*. Będzie to moment, w którym Izrael zacznie stopniowo dostrzegać dawane mu dowody powrotu Bożej łaski. Wtedy także ustanie Boskie powołanie do niebiańskich zaszczytów i tylko ci, którzy zostali wcześniej powołani, będą mieli przywilej zdobycia nagrody, jeżeli do końca życia pozostaną wierni.

Cielesny Izrael, podobnie jak Izrael duchowy, był powołany, aby stać się wybranym ludem Bożym, własnością ponad wszystkie narody (ziemską własnością i obrazem innej własności – niebieskiej). Jako oddzielony od świata, otrzymywał szczególną Boską łaskę przez 1845 lat. Początek tego okresu był jednocześnie początkiem jego życia narodowego w momencie śmierci Jakóba, ostatniego z patriarchów. Izraelici zostali wtedy uznani za jeden naród i otrzymali nazwę „dwunastu pokoleń izraelskich” (zob. 1 Moj. 49:28; 46:3; 5 Moj. 26:5). 1845 lat *życia narodowego* i otrzymywania szczególnej łaski Boskiej zakończyło się w chwili odrzucenia Mesjasza – 33 r. n.e. – kiedy na pięć dni przed ukrzyżowaniem Jezus pokazał się jako król i nie będąc za króla uznany powiedział: „*Oto dom wasz pusty zostanie*” (Mat. 23:38). Był to koniec łaski dla Izraela, moment upadku, który trwał jeszcze przez 37 lat i zakończył się w roku 70 n.e. zniszczeniem narodowego istnienia politycznego, świątyni, stolicy itd. Zauważmy jednak, że Bóg nadal darzył łaską pewne jednostki, chociaż naród jako całość został odrzucony. Rozprzestrzenianie się Ewangelii było bowiem przez trzy i pół roku po Pięćdziesiątnicy *ograniczone* do jednostek należących do narodu izraelskiego. Pierwszym poganinem, któremu została dana łaska, był Korneliusz (Dz. Ap. 10). To był dopiero całkowity koniec

siedemdziesięciu tygodni łaski, obiecanych w Proroctwie Daniela, gdzie napisano: „Zmocni przymierze wielom ich w tygodniu ostatnim”. Ten siedemdziesiąty tydzień lat rozpoczął się w momencie chrztu naszego Pana. Ukrzyżowanie, jak przepowiedziano, miało miejsce w połowie tygodnia, łaska zaś, ograniczona do cielesnego Izraela, trwała do jego końca.

Podczas tego długiego (1845 lat) okresu łaski dla całego narodu, w którym to czasie wszystkie inne narody były pomijane, Izrael doświadczał tak błogosławieństwa, jak i karanja. Karanie za grzechy było jednak dowodem i częścią Boskiej łaski i Ojcowskiej opieki. Bóg zsyłał na Żydów ucisk i często dozwalał, aby popadali w niewolę, kiedy o Nim zapominali i nie byli Mu posłuszni; kiedy jednak pokutowali i wołali do Niego, zawsze wysłuchiwał ich i uwalniał. Cała historia tego narodu, zapisana w księgach: Wyjścia, Jozuego, Sędziów, Kronik i Samuela świadczy o tym, że Bóg nigdy nie odwracał swojej twarzy na długo i że Jego ucho zawsze było gotowe wysłuchać ich pokuty – aż do chwili, kiedy ich dom został pusty. Nawet wtedy Bóg przebaczał im więcej, niż kiedykolwiek i posłał do nich dawno obiecanego Mesjasza, Wyzwoliciele, w osobie swojego Syna, a naszego Pana. Odrzucili i zamordowali Świętego, Niewinnego i bez zmyślenia, dając w ten sposób dowód, że nie są już w stanie być narodem wybranym lub w jakikolwiek sposób reprezentować Królestwo Boże na ziemi.

Dlatego też, ponieważ nie nadawali się na wybrańców Bożych, dzień ich największej łaski stał się dniem ich odrzucenia i odcięcia od wszelkiej łaski. Wspaniała łaska współdziedziczenia z Chrystusem, którą Izrael, z wyjątkiem wiernych „ostatków” (Izaj. 1:9; 10:22,23; Rzym. 9:28,29; 11:15), utracił przez ślepotę i zatwardzenie serc, stała się udziałem pogan – nie narodów pogańskich, lecz usprawiedliwionych wierzących z różnych narodów – chociaż przez pierwsze trzy i pół roku łaska była skierowana tylko do wierzących w narodzie izraelskim. Zaślepieni narodowymi uprzedzeniami Żydzi doprowadzili do tego, że wspaniała nagroda, którą mogli zdobyć, a której nie byli godni, stała się udziałem szczególnego, świętego narodu, składającego się z „ostatków” Izraela i z innych ludzi, powołanych spośród narodów pogańskich, których w swojej dumie nazywali niegdyś psami. Obiecana przez Boga łaska nie wróci do nich jako do całego narodu, ich zatwardzenie nie zostanie usunięte i nie staną się oni pierwocinami błogosławionych narodów ziemi, dopóki całkowita liczba „szczególnego ludu” nie będzie powołana z pogan – dopóki zupełność pogan nie skorzysta z tej wspanialszej, wyższej łaski.

Tak więc, jak mówi Paweł (Rzym. 11:7), Izrael cielesny nie osiągnął tego, czego szukał, to znaczy najważniejszej łaski. Przypuszczali, że tą najważniejszą łaską były ziemskie błogosławieństwa. W swoich dumnych sercach uznali, że ta łaska należy im się ze względu na ich urodzenie i postępowanie. Potknęli się w zaślepieniu i odrzucili ją jako łaskę przez Chrystusa. Jak przepowiedział Dawid, ich stół – tak bogato zastawiony obfitymi obietnicami i łaskami w Chrystusie – z powodu zatwardziałości ich serc stał się „siłłem i ułowieniem, i otrąceniem i odpłatą” (Rzym. 11:9,10; Ps. 69:22-28). Chrystus, który przyszedł, aby odkupić i który mógłby wywyższyć ich do chwały o wiele większej, niż byli w stanie pragnąć i sobie wyobrazić, stał się dla ich dumy „kamieniem obrażenia i opoką otrącenia” (Rzym. 9:32,33; Izaj. 8:14).

Zatwardzenie Izraela było jednak tylko „zatwardzeniem z części”, a nie zupełnym zaślepieniem. Świadectwo Zakonu, proroków i apostołów było bowiem dostępne dla wszystkich, tak Żydów, jak i pogan. W ciągu Wieku Ewangelii mógł z niego skorzystać każdy Żyd, który odrzuciłby zdecydowanie dumę i przesady, pokornie i z wdzięcznością przyjmując Boską łaskę podobnie, jak jego brat wywodzący się z pogan. Niewielu jednak było w stanie to uczynić, a żadna łaska nie zostanie zesłana i nie zdarzy się nic szczególnego, co przekonałoby ich jako naród, co pomogłoby im odrzucić ich narodowe przesady, dopóki nie wejdzie zupełność pogan, czyli, innymi słowy, dopóki nie będzie skompletowany Izrael duchowy.

Po odrzuceniu Mesjasza – ponieważ ich dom miał pozostać pusty – Izrael nie otrzymywał żadnych znaków Boskiej łaski. Nawet sami Żydzi muszą przyznać, że ich łzy, westchnienia i modlitwy pozostawały bez odpowiedzi. Jak przepowiadali prorocy, stali się dla wszystkich narodów „przestroga i pośmiewiskiem”. Chociaż wcześniej Bóg wysłuchiwał ich modlitwy, litował się, gdy płakali i przywracał im ich ziemię, ciągle im błogosławiąc, od tego momentu nie troszczy się o nich i nie zsyła im żadnej łaski. Ponieważ powiedzieli: „Krew jego na nas i na dzieci nasze”, ich udziałem stało się jedno wielkie karanie. Tak, jak przepowiedziano, są rozproszeni i prześladowani pomiędzy wszystkimi narodami. Dowodem ich cierpienia jest cała historia. Zwróćmy się teraz do proroków, aby zobaczyć, w jaki sposób przepowiadali oni poszczególne fakty i co ci sami prorocy mówią o przyszłości cielesnego Izraela.

Przez proroka Jeremiasza (rozdział 16), powiedziawszy już, jak Izraelici Go odrzucili, Pan mówi: „Dlatego wyrzucę was z tej ziemi do ziemi, którejście nie znali, wy i ojcowie wasi, a tam służyć będziecie bogom [władcom] cudzym we dnie i w nocy, dokąd wam *nie okażę miłosierdzia*” – wersety 9-13. Te dni nadeszły, kiedy Żydzi odrzucili Mesjasza. Każdy może sam osądzić, jak dosłownie wypełniła się ta groźba. Sami Żydzi muszą to przyznać. To proroctwo nie może być zastosowane do żadnej z ich poprzednich niewoli u narodów, z którymi sąsiedowali – Syria, Babilonia itp. Nie zgadzałyby się to z wyrażeniem: „Do ziemi, którejście nie znali, wy i ojcowie wasi”. Abraham przyszedł z Ur Chaldejskiego – z Babilonii, a Jakób z Syrii (5 Moj. 26:5). Rozproszenie Izraela pomiędzy wszystkimi narodami, które nastąpiło po 1845 latach łaski, jest zgodne z zacytowanym werselem, mówiącym o kraju, „któregoście nie znali wy, ani ojcowie wasi”. Jeśli zastanowimy się nad tym, jak i nad okresem *niełaski*, dostrzeżemy wyraźnie, że powyższe proroctwo na pewno odnosi się do obecnego rozproszenia Izraela pomiędzy wszystkimi narodami.

Chociaż Żydzi zostali na pewien czas zupełnie odsunięci od łaski, to jednak Bóg nie odrzucił ich na zawsze, lecz – jak mówi Jeremiasz: „Przełoż o to dni idą, mówi Pan, że nie rzeką więcej: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi Egipskiej, ale: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi północnej [Rosja, gdzie żyje prawie połowa narodu żydowskiego] i ze wszystkich ziem, do których ich był wygnał, gdy ich zasię przywiodę do ziemi ich, którąm dał ojcom ich” – Jer. 16:13-15.

Moglibyśmy mnożyć cytaty z proroctw i pism apostołów, dotyczące ostatecznego powrotu Boskiej łaski do Jakóba, czyli cielesnego Izraela, kiedy zostaną już wybrani spośród pogan wszyscy członkowie Ciała Chrystusowego. Każdy może znaleźć te wersety za pomocą konkordancji. Najważniejsze z nowotestamentalnych tekstów, mówiących o przywróceniu łaski dla Izraela, to słowa Jakóba (Dz. Ap. 15:14-16) i Pawła (Rzym. 11:26). Najpierw jednak Żydzi muszą do samego dna wypić przeznaczone dla nich karanie. O tym właśnie mówi ważne proroctwo: „I oddam im pierwej [zanim powróci łaska] w *dwójnasób* za nieprawości ich i za grzechy ich” – Jer. 16:18. Hebrajskie słowo przetłumaczone na „dwójnasób” brzmi *miszneh* i oznacza drugą część, powtórzenie. Słowa proroka przepowiadają więc, że od zupełnego odcięcia Izraelitów od łaski aż do przywrócenia ich do łaski będzie miało miejsce powtórzenie, czyli *dwójnasób czasu* ich poprzedniej historii – okresu, w którym cieszyli się Boską łaską.

Jak widać na załączonym diagramie, okres łaski, rozpoczynający się śmiercią Jakóba, a kończący śmiercią Chrystusa (33 r. n.e.), trwał 1845 lat. Również w roku 33 rozpoczął się „dwójnasób” (*miszneh*) – powtórzenie 1845 lat życia *bez łaski*. Jeżeli do roku 33 dodamy 1845 lat, to końcem okresu *niełaski* okaże się rok 1878.

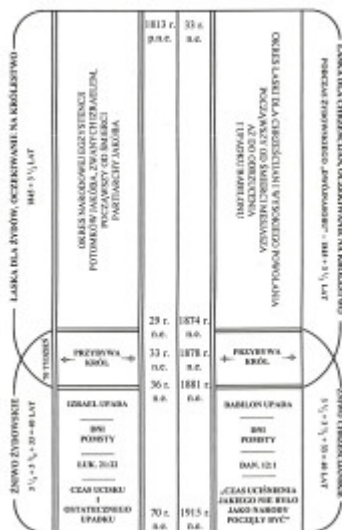
Wszystkie te przepowiedziane punkty czasowe, należące już do przeszłości, były w historii wyraźnie zaznaczone. Możemy więc również oczekiwać dowodów powrotu Boskiej łaski do cielesnego Izraela („Jakóba”) około roku 1878. Rzeczywiście, widzimy takie znaki: Żydzi otrzymują teraz w Palestynie takie prawa, jakich nie mieli od stuleci. I to właśnie w roku 1878, kiedy wypełnił się „dwójnasób” i Boża łaska miała powrócić do tego narodu – miał miejsce Berliński Kongres Narodów, podczas którego Lord Beaconsfield (Żyd), późniejszy premier Anglii, odgrywał najważniejszą rolę. Właśnie wtedy Anglia objęła generalny protektorat nad azjatyckimi prowincjami Turcji, między innymi nad Palestyną. Rząd turecki zmienił swoje prawa wobec cudzoziemców, co w ogromnym stopniu polepszyło warunki Żydów mieszkających wtedy w Palestynie, a także częściowo otworzyło drogę dla osiedlenia się innych, przyznając prawo posiadania gruntów. Wcześniej Żydzi byli jedynie „psami”, które muzułmański władca mógł zniewalać, kopać i gnębić. Odmawiano im większości podstawowych przywilejów w ziemi poświęconej dla nich wspomnieniami przeszłości i obietnicami przyszłości.

## **„OBYDWA DOMY IZRAELSKIE”**

**- RÓWNOLEGŁOŚĆ CZASOWA -**

**„OBYDWA DOMY IZRAELSKIE”**

— RÓWNOLEGŁOŚĆ CZASOWA —



W tym samym czasie, kiedy otworzyły się przed Żydami drzwi do Palestyny, w Rumunii, w Niemczech, a szczególnie w Rosji, gdzie nadal ma to miejsce – rozpoczęły się surowe prześladowania. Rządy tych państw stopniowo odbierały Żydom prawa i przywileje. Do tego dochodziły szykany ze strony sąsiadów. Jedynym wyjściem była masowa ucieczka. Prześladowania te, niewątpliwie są jeszcze jedną łaską, ponieważ podobnie jak dotychczas, będą zmuszały Żydów do spoglądania w stronę Jeruzalem i przymierzy, a także będą przypominały im, że są dziedzicami pewnych ziemskich obietnic.

Musimy jednak pamiętać, że rok 1878 był jedynie punktem zwrotnym, jeżeli chodzi o powrót łaski do cielesnego Izraela. Dowiedzieliśmy się już z rozważań nad Czasami Pogan, że Jeruzalem będzie deptane – rządzone i uciskane przez pogan – „aż się wypełnią czasy pogan”. Wynika z tego, że chociaż czas łaski miał rozpocząć się w roku 1878, to *pełna łaska* powróci do Żydów dopiero po roku 1915. W ten sposób ich powrót do łaski będzie stopniowy – tak jak stopniowy był proces utraty łaski. Ważne jest także, że te dwa okresy – upadania i odradzania się – są dokładnie tej samej długości. Zanim nastąpił całkowity upadek Izraela, minęło *trzydzieści siedem* lat – od roku 33 n.e., kiedy ustała łaska dla całego narodu, do roku 70, kiedy to Izrael przestał istnieć jako naród, ziemia została spustoszona, a Jeruzalem zupełnie zniszczone. W ten sposób historia zaznacza początek i koniec upadku. Proroctwo zaś przepowiada analogiczne daty dotyczące odradzania się – 1878 i 1915 – pokazując dokładną równoległość trzydziestu siedmiu lat. To jest dalsza część ich *miszneh* („dwójnasobu”), wspomnianego przez proroka.

Punkty zwrotne Wieku Żydowskiego i Wieku Ewangelii (lata 33 i 1878) są więc wyraźnie zaznaczone przez odrzucenie Izraela i przywrócenie go do łaski. Dzieło każdego z tych wieków sięga jednak do wieku następnego. Kiedy więc nastąpił punkt zwrotny Wieku Żydów, końcowa część tej epoki była już jednocześnie początkiem Wieku Ewangelii. Powrót Izraela do łaski, będący jednym ze znaków zarania Tysiąclecia, stanowi jednocześnie koniec, czyli żniwo Wieku Ewangelii. Przez trzydzieści siedem lat (od roku 33, czyli końca łaski dla narodu, do roku 70, kiedy nastąpiło jego całkowite odrzucenie) Izrael, z wyjątkiem wiernych ostatek, upadał, podczas gdy wierzący poganie wzrastali – był to koniec Wieku Żydowskiego i jednocześnie początek Wieku Ewangelii. Podobnie w ciągu trzydziestu siedmiu lat (1878-1915) Wiek Ewangelii się kończy, a na tak zwane chrześcijaństwo (oprócz wiernych ostatek) przychodzi biady. Okres ten jest jednocześnie przygotowaniem dzieła restytucji dla Izraela i dla całego świata. Innymi słowy, daty 33 i 1878 wyznaczają czas rozpoczęcia się dzieła nowych wieków, chociaż dzieło żniwa poprzedniego wieku i niszczenie nieczystości w obu przypadkach trwało jeszcze przez trzydzieści siedem lat nowej epoki. W ten sposób jasno zdefiniowaliśmy nakładanie się epok, a także znaki końca każdej z tych epok.

W każdym z tych przełomowych okresów dokonuje się podwójne dzieło: obalenie starego i ustanowienie nowego porządku,



czyli epoki. Ponieważ Wiek Żydowski i sami Żydzi byli jedynie obrazem, czyli cieniem, powinniśmy oczekiwać wypełnienia się tego obrazu na dużo większą skalę – i przekonamy się, że tak rzeczywiście jest. O dwuczęściowym charakterze tego dzieła mówi prorok Izajasz: „Albowiem [1] dzień pomsty był w sercu mojem, a [2] rok odkupionych moich przyszedł” – Izaj. 63:4.

Nie jest to związek zręcznie wynaleziony po to, aby dopasować go do faktów, ponieważ wiele z tych równoległości, a także innych prawd było głoszonych w obecnie prezentowany sposób już na kilka lat przed rokiem 1878 – przed rokiem uznanym za początek powrotu łaski do Izraela, zanim jeszcze jakiegokolwiek wydarzenie mogło to zasugerować. Wnioski, do których autor tego Tomu doszedł na podstawie Pisma Świętego, zostały opublikowane w formie broszury na wiosnę roku 1877.

Świadectwo nie mogło być mocniejsze, a jednak trzymane było w tajemnicy aż do obecnego *właściwego czasu*, kiedy umiejętność miała się rozmnożyć, a mądrzy (jeżeli chodzi o nauki prawdziwie niebiańskie) mieli otrzymać zrozumienie. Znamy rok, a nawet dokładną datę odrzucenia Izraela. Prorok wyraźnie mówi, że mieli otrzymać *miszneh*, czyli dwójnasób. Długość tego równoległego okresu, wynoszącą 1845 lat, a także jego koniec w roku 1878, wykazaliśmy chyba dość jasno. Trudno zaprzeczyć faktowi, że rok ten odznaczył się łaską. Pamiętajmy też, że po zakończeniu dwójnasobu prof. Delitzsch opublikował swój hebrajski przekład Nowego Testamentu, który teraz jest już w rękach tysięcy Żydów i wzbudza niemałe zainteresowanie. Co więcej, nie powinniśmy zapominać, że w Rosji pod przewodnictwem Rabinowicza i innych rozwija się obecnie największy od czasów apostołskich ruch chrześcijański wśród Żydów. Rozpoczął się on mniej więcej tyle lat po roku 1878, kiedy to zakończył się *dwójnasób* Izraela, ile upłynęło pomiędzy odrzuceniem Izraela w roku 33 a przebudzeniem wśród pogan.

Przypomnijmy sobie teraz słowa apostoła, według których Izraelici zostali odcięci od Boskiej łaski i od ZIEMSKICH PRZYMIERZY, KTÓRE NADAL DO NICH NALEŻAŁY, dopóki nie wejdzie zupełność, czyli pełna liczba pogan – dopóki nie *zakończy się powołanie Wieku Ewangelii*. Przekonamy się, że rok 1878 to bardzo ważna data, tak dla Izraela duchowego, jak i cielesnego.

Oprócz Pana Jezusa nikt jednak nie rozumiał znaczenia końca Wieku Zakonu i początku Wieku Ewangelii (przed Pięćdziesiątnicą nawet apostołowie znali tę sprawę jedynie częściowo). Możemy więc teraz oczekiwać, że jedynie Ciało Chrystusowe, pomazane tym samym duchem, spostrzeże zakończenie Wieku Ewangelii i jego doniosłe znaczenie. Biedni Żydzi i liczni wyznawcy chrześcijaństwa nawet obecnie nie mają pojęcia o wielkiej zmianie epok, jaka miała miejsce podczas pierwszej obecności – kiedy zakończył się Wiek Żydowski i rozpoczął Wiek Ewangelii. Podobnie też niewielu wie, i przed pojawieniem się znaków widocznych dla cielesnych oczu niewielu będzie wiedziało, że żyjemy przy końcu Wieku Ewangelii, czyli w „żniwie” tego wieku, i że rok 1878 był tak ważny. Pan zamierzył, że nikt oprócz garstki wiernych, nie będzie widział ani rozumiał. Wszyscy będą trwali w ciemnościach, ale „*wam* dano wiedzieć” – powiedział nasz Pan.

Niektórzy mogą jednak powiedzieć: Jeremiasz był rzeczywiście prorokiem Pańskim i jego świadectwo o *miszneh*, czyli dwójnasobie doświadczeń Izraela powinno być szanowane. Mielibyśmy jednak jeszcze mocniejszy dowód, gdyby jakiś inny prorok mówił o tej samej sprawie. Odpowiadamy, że stwierdzenie jednego godnego zaufania proroka jest dobrą i wystarczającą podstawą wiary i że wiele ważnych znaków pierwszej obecności przepowiedziano przez słowa jednego tylko proroka. Niemniej jednak Bóg, litościwy i pełen miłosierdzia, miał wzgląd na słabość naszej wiary i z wyprzedzeniem odpowiedział na modlitwy naszych serc i zapewnił więcej niż jedno świadectwo.

Spójrzmy więc teraz na Księgę Zachariasza (9:9-12). W proroczym widzeniu Zachariasz szedł obok Jezusa wjeżdżającego do Jeruzolimy w roku 33 – pięć dni przed ukrzyżowaniem (Jan 12:1-12). Prorok woła do ludzi: „Wesel się bardzo, córko Syońska! wykrzykaj, córko Jeruzalemska! Oto król twój przyjdzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel ubogi i siedzący na ośle”. Zauważmy dokładne wypełnienie się tych słów (Mat. 21:4-9,43; Jan 12:12-15; Łuk. 19:40-42). Każdy szczegół został wypełniony, nawet przepowiedziane przez proroka okrzyki. Kiedy lud wołał „Hosanna!”, faryzeusze zwrócili się do Pana, aby zgromił wołających. Jezus odmówił, odpowiadając: „Jeśli ci milczeli, wnet kamienie wołać będą”. Dlaczego? Dlatego, że prorok przepowiedział okrzyki, a każdy szczegół proroctwa musi zostać spełniony. Niech ta dbałość o szczegóły w wypełnianiu się proroctw wzbudzi w nas zaufanie tak do Zachariasza, jak i do innych proroków.

Po wypowiedzeniu kilku słów na temat konsekwencji odrzucenia przez Izraelitów ich króla (Zach. 9:10), mówiąc o Jahwe,

prorok zwraca się do nich w ten sposób: „Wróćcie do twierdzy [do Chrystusa], wy więźniowie, którzy jeszcze macie nadzieję! Nadto *dziś* ogłaszam: W DWÓJNASÓB ci oddam” – w. 12 (NB). Prorok używa tutaj słowa *miszneh* – tego samego, którego użył Jeremiasz i oznaczającego powtórzenie, jeszcze jedną, taką samą część. Przez wieki Izraelici znajdowali się pod okupacją rzymską, ale byli „więźniami mającymi jeszcze nadzieję”, spodziewającymi się przyjścia króla, który wybawiłby ich i wywyższył, dając obiecane panowanie nad ziemią. Ich król – „twierdza” – przyszedł, ale tak mizerny i pokorny, że w swoich dumnych sercach nie mogli rozpoznać w nim wybawcy. O wiele bardziej byli oni więźniami grzechu, a ten Wybawiciel mógł ich uwolnić również od niego. Nasz Pan przebywał wśród Żydów przez trzy i pół roku, wypełniając Pisma, aż wreszcie nadeszła ostateczna próba: Czy uznają Pomazańca Pańskiego za swojego króla? Bóg dużo wcześniej wiedział, że odrzucą Mesjasza, o czym możemy dowiedzieć się ze słów proroka: „Nadto dziś ogłaszam: W dwójnasób ci oddam”.

Powyższe proroctwo nie tylko nie pozostawia żadnych wątpliwości co do dwójnasobu – karania „w dwójnasób”, dodanego do doświadczeń Izraelitów za to, że odrzucili Mesjasza – ale również wyznacza *dokładny dzień*, kiedy się to zaczęło. Wnioski wyciągnięte z proroctwa Jeremiasza i potwierdzone słowami naszego Pana – „Oto dom wasz pusty zostanie” – stają się więc podwójnie mocne, dokładne i jasne.

Przypomnijmy sobie słowa naszego Pana wypowiedziane w tamtym czasie i w tamtej sytuacji: „Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz proroki i które kamieniujesz te, którzy do ciebie byli posyłani: ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak jako zgromadza kokosz kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście? *oto wam dom wasz pusty zostanie*. Albowiem powiadam wam, że mię nie ujrzycie, aż rzeciecie [z serca]: Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim” – Mat. 23:37-39. O ostatnim dniu ich próby czytamy: „A gdy się przybliżył [jadąc na ośle], ujrawszy miasto, płakał nad nim, mówiąc: O gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twój, co jest ku pokojowi twemu! Lecz to teraz [i nadal] *zakryte od oczów twoich*” – Łuk. 19:41,42. Dzięki Bogu, teraz dwójnasób już się wypełnił. Sami widzimy początki ustępowania zaślepienia Żydów. Raduje to również świętych, którzy widzą, że wywyższenie Ciała Chrystusowego jest już blisko.

Nasz miłościwy Ojciec najwidoczniej chciał jednak utwierdzić nasze serca nawet co do najdrobniejszych, lecz ważnych szczegółów. Dlatego zesłał nam wyjaśnienie *dwójnasobu* Izraela przez jeszcze jednego ze swoich najbardziej czcigodnych sług – przez proroka Izajasza.

Prorok mówi o czasie, kiedy dwójnasób (*miszneh*) jest już wypełniony – o roku 1878. Zwraca się do nas, żyjących właśnie w tym czasie, i przekazuje nam Boskie poselstwo, mówiąc: „Cieszcie, cieszcie lud mój! mówi Bóg wasz. Mówcie do serca Jeruzalemu: ogłaszajcie mu, że *się już dopełnił czas postanowiony* jego, że jest <str. 227> odpuszczona nieprawość jego i że wzięta z ręki Pańskiej w DWÓJNASÓB\* za wszystkie grzechy swoje” – Izaj. 40:1,2.

\* Hebrajskie słowo, przetłumaczone tutaj jako „dwójnasób”, to *kephel*. Oznacza ono *dwójnasób* w sensie rzeczy złożonej na środku.

Studiujący proroctwa powinien zauważyć, że prorocy wypowiadają słowa znajdując się jakby w różnych punktach czasowych: niekiedy mówią o przyszłych rzeczach jako o przyszłości, a niekiedy stają w jakimś momencie przyszłości i wypowiadają się z tego właśnie punktu. Izajasz, na przykład, mówiący o narodzinach naszego Pana, wydaje się stać obok żłobu, w którym leżał Jezus: „Albowiem dziecię narodziło się nam, a syn dany jest nam; i *będzie* panowanie na ramieniu jego” – Izaj. 9:6. Księgi Psalmów w ogóle nie da się czytać, jeżeli nie zastosujemy powyższej zasady. Nie ma lepszej ilustracji tych różnych punktów czasowych, z pozycji których wypowiadają się prorocy, niż wymienione już trzy proroctwa o dwójnasobie Izraela. Jeremiasz powiedział, że *przyjdą* dni, kiedy Bóg rozproszy Izraelitów pomiędzy wszystkie narody, a potem, kiedy otrzymają już DWÓJNASÓB, sprowadzi ich z powrotem używając z ich powodu dużo większej mocy niż wtedy, kiedy wyprowadzał swój naród z Egiptu. Zachariasz mówi w taki sposób, jakby żył wtedy, gdy Chrystus ofiarował się Izraelitom na króla. Prorok mówi, że *właśnie tego dnia* zaczęło się naliczanie dwójnasobu. Izajasz z kolei staje niejako wśród nas w roku 1878 i zwraca naszą uwagę na fakt, że Bóg ma pewien *wyznaczony czas* na błogosławienie Izraela i że ten czas zaczyna się po *dwójnasobie*, czyli okresie niełaski równym poprzedniemu okresowi łaski. Izajasz zwraca też uwagę, że powinniśmy przekazywać Izraelowi to pocieszające posłannictwo, iż zakończył się już jego dwójnasób i że nadszedł już wyznaczony dla niego czas. Trudno byłoby

stwierdzić, które z tych prorocstw jest najmocniejsze czy najważniejsze. Każde z nich jest ważne i każde z osobna byłoby mocne. Kiedy je jednak połączymy, stają się potrójnym sznurem cudownej mocy, która przekonuje pokorne, pracowite i wierne dzieci Boże.

Te prorocze stwierdzenia przemawiają z jeszcze większą mocą, jeżeli mamy na uwadze to, że wypowiadający je prorocy nie tylko żyli i pisali oddaleni od siebie o setki lat, ale również że ich słowa były całkowicie sprzeczne z oczekiwaniami Żydów. Ci, którzy nie widzą w tym jasnym i harmonijnym świadectwie działania Bożego, mają niewątpliwie słabą wiarę i są *leniwego serca* ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli prorocy.

Jeżeli ktoś zaprzecza, że Kongres Berliński był wystarczająco wyraźnym początkiem powrotu Boskiej łaski do Izraela, to odpowiadamy, że był on wyraźniejszym znakiem powrotu łaski, niż wjazd naszego Pana do Jerozolimy jako znak niełaski. Żaden z tych znaków nie został uznany za wypełnienie prorocstwa wtedy, kiedy miał on miejsce. Obecnie zaś o wiele więcej ludzi wie o wypełnieniu dwójnasobu, niż wiedziało o jego *początku* przed Pięćdziesiątnicą. Widzimy więc, że dziecko, o którym Symeon powiedział, iż położone jest na *upadek* i na *powstanie* wielu w Izraelu (Łuk. 2:34), rzeczywiście okazało się *upadkiem*, czyli kamieniem obrażenia dla cielesnego Izraela jako narodu. Widzieliśmy też, w jaki sposób, będąc Głową i Przewodnikiem duchowego Izraela, Pan ma się stać Wybawicielem, ma podnieść cielesny Izrael, ma przywrócić wszystkie rzeczy, kiedy wypełni się „czas naznaczony” – dwójnasób. Obecnie możemy dostrzec, że dwójnasób już się wypełnił i rozpoczyna się powrót łaski do Izraela. Kiedy widzimy spełniające się przepowiednie Słowa Bożego, nasze serca mogą zaśpiewać:

„O, jakaż siła, święci Pana,  
jest naszej wierze w Biblii dana”.

Zastanawiając się nad odtrąceniem Izraela od łaski oraz nad przyczynami i konsekwencjami tego faktu, nie możemy zapomnieć, że wydarzenia te wskazywały również prorocznie na nominalny Izrael duchowy. Ci sami prorocy przepowiadali bowiem obrażenie się i upadek obu domów Izraela – „Będzie kamieniem obrażenia i opoką otrącenia *obydwom* domom Izraelskim” – Izaj. 8:14.

Podobnie, jak był odrzucony i upadł nominalny Izrael cielesny, tak też nastąpi odrzucenie i upadek nominalnego Izraela duchowego, nominalnego kościoła Wieku Ewangelii. Przyczyny również będą podobne. Oba te odrzucenia i upadki są jasno opisane w Piśmie Świętym. Pewnym jest również, że tak samo jak ostatki Izraela cielesnego zostały dzięki swojej pokorze i wierze zachowane od zatwardzenia i upadku, tak też i ostatki nominalnego Izraela duchowego będą zbawione od zaślepienia i upadku nominalnych mas ludzkich podczas żniwa, czyli zakończenia obecnego wieku. W ten sposób ostatni członkowie prawdziwego Kościoła, Ciała Chrystusowego, mają być oddzieleni od kościoła nominalnego, aby zostali połączeni z Głową i uwielbieni. Ci ludzie (ostatki wybrane z cielesnego Izraela w momencie jego upadku wraz z garstką wiernych Wieku Ewangelii, łącznie z ostatkiem żyjącym przy jego końcu) mają stanowić prawdziwy „Izrael Boży”. To są wybrańcy – usprawiedliwieni przez wiarę w Chrystusowe dzieło odkupienia, powołani, aby stali się współofiarnikami i współdziedzicami z Chrystusem, wybrani przez wiarę w Prawdę i przez uświęcenie duchem Prawdy, wierni aż do śmierci. Wraz z zakończeniem wyboru tej grupy podczas żniwa obecnego wieku, można spodziewać się dużego poruszenia pośród pszenicy i kąkolu, ponieważ wiele Boskich łask, zsyłanych z powodu *garstki wiernych*, zostanie odebranych nominalnemu chrześcijaństwu, kiedy zostanie skompletowane Maluczkie Stadko, dla rozwoju którego te łaski były zsyłane.

Powinniśmy oczekiwać, że tutaj, podobnie jak w obrazowym żniwie Wieku Żydowskiego, również będzie miało miejsce dzieło rozdzielania, stanowiące wypełnienie słów proroka: „Zgromadźcie mi *świętych moich*, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze” – Ps. 50:5. Podobnie, jak rok 33 n.e. dla nominalnego domu żydowskiego, jako systemu, oznaczał początek niełaski, rozproszenia i odrzucenia, tak analogicznie rok 1878 rozpoczął czas niełaski, rozproszenia i odrzucenia nominalnego Izraela duchowego, nad którym będziemy się zastanawiać w następnych rozdziałach.

### **Dowód matematyczny**

Zakładając, że powyższe dowody są przekonujące i wystarczające, postaramy się teraz wykazać chronologicznie dwie rzeczy: po pierwsze, że Wiek Żydowski – od śmierci Jakóba do momentu spustoszenia domu izraelskiego, kiedy rozpoczęło się liczenie ich *dwójnasobu*, czyli drugiej części – trwał tysiąc osiemset czterdzieści pięć (1845) lat; po drugie, że *dwójnasób* zakończył się w roku 1878, rozpoczynając okres łaski, będący zarazem końcem łask Wieku Ewangelii.

To drugie zagadnienie nie wymaga właściwie dowodu. Skoro wiadomo, że nasz Pan umarł w 33 roku n.e., to nie jest trudno dodać do tej daty tysiąc osiemset czterdzieści pięć lat i wyznaczyć rok 1878 jako początek powrotu łaski do Izraela. Możemy to uczynić, jeżeli będziemy w stanie udowodnić, że okres oczekiwania Izraelitów na wypełnienie Boskich obietnic *w Jego łasce* trwał właśnie tysiąc osiemset czterdzieści pięć lat.

Długość tego okresu jest dokładnie podana w rozdziale poświęconym chronologii. Brakuje tam tylko jednego szczegółu, mianowicie długości okresu pomiędzy śmiercią Jakóba a wyjściem z Egiptu. Okres ten był do niedawna w dość szczególny sposób ukryty. Zanim nie zrozumiano jego długości, długość Wieku Żydowskiego pozostawała nieznaną. Nie można więc było odmierzyć dwójnasobu, nawet jeżeli mówiące o nim proroctwa zostały odkryte i rozumiane. Chronologia jest prosta i znana aż do śmierci Jakóba, ale nie mamy pełnej informacji o okresie od tego momentu do wyjścia z Egiptu. Tu i ówdzie podane są fragmentaryczne dane, ale nie ma nici, która by je w wiarygodny sposób powiązała. Z tego właśnie powodu w tym miejscu tabeli chronologicznej zmuszeni byliśmy sięgnąć do Nowego Testamentu. Tam otrzymaliśmy wskazówkę od natchnionego apostoła, który dostarczył nam tę wiążącą nić. Dowiedzieliśmy się w ten sposób, że okres pomiędzy śmiercią Tarego, ojca Abrahama, a wyjściem Izraelitów z Egiptu trwał czterysta trzydzieści lat.

Długość czasu pomiędzy śmiercią Jakóba a wyjściem Izraela z Egiptu znajdziemy wtedy, jeżeli najpierw obliczymy ilość lat od śmierci Tarego do śmierci Jakóba, a potem odejmiemy ją od czterystu trzydziestu lat, czyli okresu między śmiercią Tarego a wyjściem z Egiptu. A więc:

Abraham miał siedemdziesiąt pięć (75) lat, kiedy Pan zawarł z nim przymierze. Wtedy też umarł Tare (1 Mojż. 12:4). Izaak zaś narodził się dwadzieścia pięć (25) lat później (1 Mojż. 21:5). Stąd:

Od przymierza do urodzenia Izaaka..... 25 lat  
Od urodzenia Izaaka do urodzenia Jakóba (1 Moj. 25:26).... 60 lat  
Od urodzenia Jakóba do jego śmierci (1 Moj. 47:28)..... 147 lat  
Razem od Przymierza Abrahamowego do śmierci Jakóba.... 232 lata  
Od przymierza do opuszczenia Egiptu przez Izraelitów podczas Wielkanocy (2 Moj. 12:41).... 430 lat  
Od tego odjąć okres od przymierza do śmierci Jakóba..... 232 lata

Stąd od śmierci Jakóba do wyjścia z Egiptu..... 198 lat

W ten sposób wyjaśniliśmy wszystkie trudności związane z czasem istnienia Izraela jako narodu. Nieznany okres od śmierci Jakóba do wyjścia Izraelitów z Egiptu na pewno został celowo ukryty, aby mógł być poznany dopiero we właściwym czasie. Dołączmy teraz do niego okresy przedstawione w tabeli chronologicznej:

Od śmierci Jakóba do wyjścia Izraela z Egiptu..... 198 lat  
Izraelici na puszczy..... 40 lat  
Podział ziemi..... 6 lat  
Okres Sędziów..... 450 lat  
Okres Królów..... 513 lat  
Okres spustoszenia..... 70 lat  
Od pierwszego roku Cyrusa do 1 r. n.e..... 536 lat

Razem od śmierci Jakóba do początku naszej ery..... 1813 lat

Od 1 roku n.e. do ukrzyżowania na wiosnę roku 33 według żydowskiej rachuby kościelnej\* upłynęły pełne.... 32 lata

Całkowity czas oczekiwania Izraela na królestwo, okres łaski i uznania przez Boga..... 1845 lat

\* Żydowski rok kościelny rozpoczynał się na wiosnę; Święto Przejścia obchodzono piętnastego dnia pierwszego miesiąca każdego nowego (kościelnego) roku.

Aby znaleźć miarę *dwójnasobu*, czyli moment, kiedy łaska miała się zacząć i zaczęła powracać do Izraela cielesnego, a zarazem zakończyła się dla *nominalnego* Izraela duchowego, liczymy tysiąc osiemset czterdzieści pięć (1845) lat od wiosny 33 r. n.e. i otrzymujemy w ten sposób datę Wielkanocy roku 1878. Ponowne odradzenie się Izraelitów w latach od 1878 do 1915 (koniec Czasów Pogan), pod łaską Króla, którego niegdyś odrzucili, a który w tym czasie zostanie już przez nich uznany, ma długość odpowiadającą trzydziestosiedmioletniemu okresowi upadania – od dnia, w którym ich dom pozostał *pusty*, w roku 33 n.e. aż do całkowitego odrzucenia ich jako narodu w roku 70.

Zastanawialiśmy się już nad wieloma nader ciekawymi równoległościami pomiędzy cieniem – Wiekiem Żydowskim, a rzeczywistością, czyli pozafigurą – Wiekiem Ewangelii. Powyżej wykazaliśmy jeszcze jedną: *długość jednego wieku dokładnie odpowiada długości drugiego* – Kościół Wieku Ewangelii jest powoływany *podczas* żydowskiego *mishneh*, czyli dwójnasobu *niełaski*. Wszystkie równoległości są fascynujące, szczególnie zaś końcowe wydarzenia obu epok – ich żniwa, ich żniwiarze, ich dzieło i poświęcony na nie czas – wszystko to pokazuje nam wyraźne zarysy końcowego dzieła, które ma zostać dokonane podczas żniwa, będącego zakończeniem obecnego wieku. Zwróćmy uwagę na te równoległości, które postaramy się teraz krótko powtórzyć.

### Przegląd równoległości żniw

Wiek Żydowski zakończył się żniwem. Nasz Pan i apostołowie dokonywali dzieła zbierania owoców, których ziarno siał Mojżesz i prorocy. „Podnieście oczy wasze (powiedział Jezus), a przypatrzcie się krainom, żeć już białe są ku żniwu”. „Jam was posłał żąć to, około czegoście wy nie pracowali; inisić pracowali, a wyście weszli w pracę ich” – Jan 4:35-38. Koniec Wieku Ewangelii również jest nazywany żniwem: „Żniwo jest dokonanie świata” [wieku]. „Czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwej kłokol a zwiążcie go w snopki (...); ale pszenicę zgromadźcie do gumna mego” – Mat. 13:39,30.

Jan przepowiedział dzieło i rezultat żniwa Wieku Żydowskiego, mówiąc: „Którego łopata jest w ręku jego, a wyczyści bojewisko swoje i zgromadzi pszenicę swoją [prawdziwych Izraelitów] do gumna [do kościoła chrześcijańskiego], ale plewy [nieczystości w narodzie] spali ogniem nieugaszonym” [ucisk, który zniszczył ich jako naród] – Mat. 3:12. To był chrzest ducha świętego i ognia – duch święty zstąpił na „prawdziwych Izraelitów” w dniu Pięćdziesiątnicy, a na wszystkich innych spadł ogień ucisku podczas trzydziestu siedmiu lat, które nastąpiły po ich odrzuceniu (Mat. 3:11). Podczas tego ucisku Izrael został zniszczony *jako naród*, ale nie jako jednostki. Objawiciel wyraża się następująco o żniwie obecnego wieku, dokonywanym ostrym sierpem Prawdy: „*Dojrzało żniwo ziemi*”. Objawiciel wskazuje też na podwójne dzieło, którego część odnosi się do winnicy ziemi, w odróżnieniu od prawdziwej winnicy zasadzonej przez Ojca, Jezusa Chrystusa i Jego członków, czyli latorośle (Jan 15:1-6). Żniwo obecnego wieku ma dotyczyć pszenicy i kłokolu (Mat. 13:24-30, 36-39). Żniwo Wieku Żydowskiego było zaś nazwane żniwem pszenicy i plew. Plew było o wiele więcej niż pszenicy. Według analogii i równoległości, jakie znajdujemy między pozostałymi aspektami tych żniw, należy oczekiwać, że w żniwie obecnego wieku kłokol również będzie dużo liczniejszy niż pszenica.

Żniwo żydowskie trwało czterdzieści lat: rozpoczęło się wraz z misją naszego Pana, a zakończyło odrzuceniem i upadkiem nominalnych Izraelitów oraz zniszczeniem ich miasta, dokonany przez Rzymian w 70 r. n.e. Żniwo obecnego wieku rozpoczęło się wraz z obecnością naszego Pana na początku wielkiego Jubileuszu ziemi – w roku 1874, co wykazaliśmy w rozdziale szóstym. Żniwo to kończy się upadkiem mocy pogańskich w roku 1914, co daje podobny okres czterdziestu lat – jest to jeszcze jedna ze wspianiałych równoległości pomiędzy dwiema epokami.

Żniwo żydowskie rozpoczęło się wraz z misją naszego Pana. Boska łaska została odjęta od ich nominalnego systemu trzy i pół

roku później. Potem ten system był gnębiony przez trzydzieści siedem lat ucisku. Szczególna łaska dla jednostek pochodzących z tego narodu trwała jednak nadal: powołanie do wysokiego stanowiska współdziedziców z Chrystusem było skierowane wyłącznie do nich jeszcze przez trzy i pół roku po tym, jak oni odrzucili Pana, a Pan odrzucił ich – w ten sposób wypełniła się obietnica dana Danielowi (Dan. 9:27) – obietnica mówiąca o tym, że łaska dla tego narodu będzie trwała do końca siedemdziesiątego tygodnia, w połowie którego był zabity Mesjasz. Ta obietnica wypełniła się w odniesieniu do całej prawdziwej pszenicy, podczas gdy otaczający tę pszenicę system został przeklęty i odrzucony już w połowie tego tygodnia. Zbieranie pszenicy Wieku Żydowskiego trwało kilka lat, poczynając od misji naszego Pana, chociaż cała szczególna łaska ustała trzy i pół roku po śmierci Chrystusa. Ucisk (ogień) zaczął płonąć wcześniej, lecz nie osiągnął straszliwej gwałtowności, dopóki nie została zebrana cała pszenica z tego narodu.

Podobne okresy można wyróżnić w żniwie kończącego się obecnie wieku. Jesień roku 1874, na który cykle jubileuszowe wskazywały jako na czas obecności naszego Pana, odpowiada momentowi Jego chrztu i pomazania duchem świętym, kiedy stał się On „Mesjaszem wodzem” (Dan. 9:25) i rozpoczął dzieło żniwa Wieku Żydowskiego. Wiosna roku 1878 (trzy i pół roku później) odpowiada czasowi, w którym nasz Pan objął urząd Króla, wjechał na osłęciu, wypędził ze świątyni handlarzy pieniędzy i płakał nad wydanym na spustoszenie nominalnym kościołem albo królestwem. Oznacza to datę, kiedy nominalne systemy kościelne zostały „wyrzucone” – Obj. 3:16. Od tego czasu nie są już ustami Bożymi i w żadnym stopniu nie są przez Niego uznawane. Trzy i pół roku liczone od wiosny roku 1878 kończą się w październiku roku 1881. Okres ten odpowiada takiemu samemu okresowi łaski nadal jeszcze skierowanej do pojedynczych Żydów w drugiej połowie siedemdziesiątego tygodnia łaski. W obrazie ta data – trzy i pół roku po śmierci Chrystusa – oznaczała zupełny koniec szczególnej łaski dla Żydów i początek łaski dla pogan. Podobnie uznajemy rok 1881 za koniec szczególnej łaski dla pogan – koniec „wysokiego powołania”, czyli zaproszenia do błogosławieństw, jakie można uzyskać tylko w tym wieku – do stania się współdziedzicami z Chrystusem i uczestnikami Boskiej natury. Jak już widzieliśmy, rozpoczyna to również wielki ruch Żydów w kierunku chrześcijaństwa, znany jako Ruch Kiszyniowski. Teraz ucisk grozi nominalnemu chrześcijaństwu, ale burza jest powstrzymana aż do czasu, kiedy cała pszenica będzie zebrana, kiedy Boscypostawcy popieczętują Prawdę czoła (umysły) wszystkich Jego sług (Obj. 7:3).

Charakterystyczne cechy tego żniwa, odpowiadające żniwu żydowskiemu, były również bardzo wyraźne, jeżeli chodzi o głoszenie. Podczas pierwszych trzech i pół lat żniwa żydowskiego nasz Pan i Jego uczniowie podkreślali szczególnie czas i fakt obecności Mesjasza. Głosili, że „wypełnił się czas” i przyszedł Wybawiciel (Mar. 1:15; Mat. 10:7). Podobnie rzecz się ma podczas drugiego żniwa: do roku 1878 naszym posłannictwem były prorocтва czasowe i fakt Pańskiej obecności. Przedstawialiśmy je podobnie, jak tutaj, choć może nieco mniej jasno. Od tego czasu dzieło to powiększyło swój zasięg, spojrzenie na wiele innych prawd stało się jaśniejsze i dokładniejsze, jednak te same fakty i wersety, nauczające o tym samym czasie i o tej samej obecności pozostają niewzruszone i niepodważalne. Łaska, która nadal była skierowana do pojedynczych Izraelitów po tym, jak ich nominalny dom został od tej łaski odcięty, nie miała na celu nawrócenia i zreformowania ich systemu nominalnego kościoła, nie dawała też nadziei przekształcenia plew w pszenicę. Jej zamierzeniem było jedynie oddzielenie i zebranie każdego ziarna dojrzałej pszenicy. Podobnie dzieje się w obecnym żniwie: celem nadal spływającej i obfitej łaski (światła Prawdy) nie jest nawrócenie całych sekt lub wprowadzenie reform narodowych. Ma ona całkowicie oddzielić klasę pszenicy od klasy kąkolu. Przez stulecia te obie rośliny wzrastały obok siebie i nie dało się wyróżnić czystej sekty, zawierającej samą pszenicę. Teraz – w żniwie – musi nastąpić rozdzielenie, któremu będzie towarzyszył wielki wysiłek. W wielu przypadkach będzie on oznaczał zupełne zerwanie ziemskich przyjaźni i rezygnację z wielu bliskich związków. Rozdzielenia tego dokona Prawda. Przepowiednie naszego Pana o żniwie podczas Jego pierwszej obecności odnoszą się również do obecnego żniwa (zob. Mat. 10:35-38; Łuk. 12:51-53.) Wtedy Prawda spowodowała, że ojcowie występowali przeciwko synom, córki przeciwko matkom, a teściowie przeciwko synowym. Podobnie jest teraz: najczęściej wrogami człowieka są jego bliscy domownicy. Tego nie można uniknąć. Ci, którzy bardziej miłują pokój niż Prawdę, zostaną odsiani, a ci, którzy kochają Prawdę ponad wszystko, będą przyjęci i uznani za zwycięzców – podobnie, jak stało się to w żniwie Wieku Żydowskiego.

Podczas żniwa żydowskiego postawcy wybrani i wysłani, aby zwiastowali wieści o Królu i nadchodzącym Królestwie, byli pokornymi i nieutyulowanymi ludźmi. Przeciwko ich posłannictwu powstawali najwyżsi kapłani, nauczani w Piśmie, faryzeusze i doktorzy teologii. Tego samego powinniśmy oczekiwać i teraz: najbardziej zaślepieni są przewodnicy ślepych, którzy, podobnie jak odpowiadający im Żydzi, „nie poznali czasu nawiedzenia swego” (Łuk. 19:44).

*Obecność* była tutaj jedną z najważniejszych części próby; drugą był *krzyż*. Jan Chrzciciel wołał do Żydów: „*W pośrodku was stoi, którego wy nie znacie*”. Jednak tylko prawdziwi Izraelici byli w stanie zauważyć fakt obecności Mesjasza. Wielu z nich potknęło się o krzyż, bowiem chociaż byli gotowi zaakceptować Mesjasza jako *Wybawiciela*, to jednak ich duma nie pozwoliła im przyjąć Go również jako Odkupiciela. Teraz dzieje się podobnie: wielu potyka się o *obecność* Chrystusa, o trwające żniwo, o odrzucenie wielkich nominalnych mas wyznawców, o wielkiego Wybawiciela, o którego, jak i o Jego Królestwo, wielu się modliło (podobnie jak Żydzi), a którego teraz nie potrafią uznać. I znów prawdziwe jest zdanie: „*Pośrodku was stoi, którego wy nie znacie*”. Znowu *krzyż* Chrystusa staje się próbą i kamieniem obrażenia, jakiego nikt nie oczekiwał. Bardzo wielu upada, mówiąc: Przyjmiemy Chrystusa jako naszego *Wybawiciela*, ale odrzucimy Go jako Odkupiciela.

Niewątpliwie wszyscy, którzy wnikliwie przestudiują tę sprawę, będą musieli przyznać, iż dowody, że nasz Pan jest teraz obecny (jako istota duchowa – dlatego niewidzialny) są mocniejsze i jaśniejsze niż te, które były dane Żydom podczas Jego pierwszej obecności. Pełniejsze i liczniejsze są nie tylko dowody prorocze, lecz również widoczne wszędzie znaki czasu, wskazujące, że dzieło żniwa już trwa. Wszystko to jest łatwiejsze do zauważenia dla oczu pomazańców (Obj. 3:18) niż okoliczności pierwszego przyjścia, kiedy to nasz Pan, Jezus, wraz z garstką naśladowców, w obliczu wielkich przeciwności i nieprzychylnych warunków ogłosił: „*WYPEŁNIŁ SIĘ czas; pokutujcie, a wierzcie Ewangellii*” – przyszedł Mesjasz, Połaniec wielkiego Jahwe; przyszedł, aby wypełnić dla was wszystkie obietnice dane waszym ojcom. Nic więc dziwnego, że jedynie ludzie pokornego umysłu mogli przyjąć pokornego Nazarejczyka jako wielkiego Wybawiciela. Ci pokorni, nie utytułowani ludzie stali się częścią Jego wybranego rządu – jako ci, którzy pod Jego władzą będą książętami. W tym, który wjeżdżał do Jerozolimy na oślicy i który płakał nad miastem, niewielu widziało wielkiego Króla, o którym Zachariasz prorokował, że będzie przyjęty na Syonie z okrzykami radości.

Podczas swojej pierwszej obecności nasz Pan upokorzył się, przyjmując kształt i naturę człowieka (Żyd. 2:9,14), aby dzięki temu mógł dokonać naszego odkupienia przez oddanie samego siebie jako cenę okupu za nas. Teraz jest wielce wywyższony i nieśmiertelny. Podczas swojej drugiej obecności, odziany we wszelką moc (Filip. 2:9), wywyższy swoje Ciało, a potem *ześle* na cały świat błogosławieństwo restytucji, które *kupił* dla niego podczas swojej pierwszej obecności własną drogocenną krwią. Pamiętajmy, że nie jest on już istotą cielesną, lecz duchową; wkrótce przemieni i uwielbi swoich członków, swoich współdziedziców, wszystkich swoich wiernych naśladowców.

Wobec domu żydowskiego Jezus sprawował trzy funkcje: Oblubieńca (Jan 3:29), Żniwiarza (Jan 4:35,38) i Króla (Mat. 21:5,9,4). Podobnie trojaką rolę pełni dla domu chrześcijańskiego (2 Kor. 11:2; Obj. 14:14,15; 17:14). Do domu żydowskiego przyszedł jako Oblubieniec i Żniwiarz na początku ich żniwa (na początku swojej służby). Na krótko przed ukrzyżowaniem okazał się Żydom jako Król, używając swojej królewskiej władzy w wydaniu sądu nad nimi, w pozostawieniu ich domu pustym i w obrazowej czynności oczyszczenia świątyni (Łuk. 19:41-46; Mar. 11:15-17). Podobnie w obecnym żniwie: obecność naszego Pana jako Oblubieńca i Żniwiarza była rozpoznana w ciągu pierwszych trzech i pół lat – między rokiem 1874 a 1878. Od tej pory wyraźnie uwidacznia się, że w roku 1878 nadszedł czas rozpoczęcia się królewskiego sądu nad domem Bożym. To właśnie w tym momencie, jak czytamy w Objawieniu 14:14-20, nasz Pan jest widoczny jako Żniwiarz *ukoronowany*. Rok 1878, odpowiadający obrazowemu objęciu władzy, jasno *wyznacza czas* rzeczywistego objęcia władzy Króla królów przez naszego obecnego, duchowego, niewidzialnego Pana – czas, w którym ujmuje On w swoje ręce wielką władzę i zaczyna rządzić, co w proroctwie wiąże się ściśle ze zmartwychwstaniem wiernych oraz początkiem gniewu i ucisku wylanego na wszystkie narody (Obj. 11:17, 18). Tutaj, podobnie jak w obrazie, sąd rozpoczyna się od kościoła nominalnego, rozpoczyna się skazaniem na zniszczenie nominalnych *systemów* (nie ludzi) tylko zewnętrznie reprezentujących prawdziwy Kościół – Ciało. Tutaj również następuje oczyszczenie prawdziwej świątyni, prawdziwego Kościoła, Ciała Chrystusowego – klasy poświęconej (1 Kor. 3:16; Obj. 3:12). Ta poświęcona klasa, czyli klasa *świątyni* w nominalnym kościele, tak się ma do kościoła nominalnego jako całości, jak rzeczywista świątynia miała się do całego miasta Jerozolim. Kiedy miasto zostało podbite, to i świątynia została *oczyszczona*. Podobnie i teraz klasa świątyni musi być oczyszczona: każda samolubna, cielesna myśl i wszystko, co światowe, musi być odrzucone, aby mogła być oczyszczona świątynia, mieszkanie Boskiego świętego ducha – świątynia Boga żywego.

Szczególnym dziełem, jakie miało i ma miejsce od roku 1878, było ogłaszanie królewskiego rozkazu: „*Wynijdźcie z niego [z Babilonu], ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego*” – Obj. 18:4. „*Odstąpcie,*

odstąpcie, wynijdźcie z Babilonu, nieczystego się nie dotykajcie, wynijdźcie z pośrodku jego; oczyśćcie się wy [Królewskie Kapłaństwo], którzy nosicie naczynie Pańskie” – Izaj. 52:11.

Innym wyraźnym podobieństwem, jakie możemy dostrzec pomiędzy pierwszą i drugą obecnością, jest silne przekonanie o potrzebie wybawiciela, rozwijająca się wśród narodów myśl, że jakieś wybawienie nastąpi już wkrótce – niektóre idee są nawet bliskie prawdy. Jednak w każdym przypadku niewielu jest w stanie rozpoznać Wybawiciela i zaciągnąć się pod jego sztandar na służbę Prawdy. Podczas żniwa żydowskiego wielu niejako wychodziło na spotkanie Pana, kiedy „lud Go oczekiwał” (Łuk. 3:15) około czasu Jego narodzin, trzydzieści lat przed tym, jak na początku swojej misji został pomazany jako Mesjasz. Podobne oczekiwanie i poruszenie wśród wielu ludzi (zwanych później adwentystami) miało miejsce niedawno. W Ameryce ruchowi temu przewodził brat baptysta – William Miller, w Europie i w Azji działalność prowadził między innymi Wolff. Punktem kulminacyjnym tego ruchu był rok 1844 – trzydzieści lat przed rokiem 1874, kiedy to Chrystus – Oblubieniec i Żniwiarz – rzeczywiście przyszedł, jak wykazała nauka o Jubileuszu. Wyłania się tu jeszcze jedna dobitna równoległość czasowa pomiędzy dwiema epokami, które właśnie rozważamy: te trzydzieści lat dokładnie odpowiada trzydziestu latom, jakie upłynęły od narodzenia Jezusa do chrztu Mesjasza Pomazańca, który w wieku trzydziestu lat powstał jako Oblubieniec i Żniwiarz (Mat. 3:11; Jan 3:29).

W obu przypadkach nastąpiło pewne rozczarowanie i czas zwlekania, wynoszący trzydzieści lat, podczas którego wszyscy zasnęli i – w obu przypadkach – jedynie mała garstka obudziła się w *odpowiednim* czasie, kiedy można było spostrzec obecność Mesjasza. W obu domach nominalne tłumy nie rozpoznają „nawiedzenia”, ponieważ zajmują się światowymi sprawami i pozostają letnimi, lekceważąc wezwanie do obserwowania i czuwania. W ten sposób wypełni się prorocza zapowiedź: „On będzie kamieniem obrażenia i opoką otrącenia *obydwom* domom Izraelskim” – Izaj. 8:14. Dom cielesny potknął się, ponieważ pomniejszył wartość prawa Bożego przez przywiązanie do tradycji (Mar. 7:9,13). Dlatego też Żydzi nie mieli właściwego wyobrażenia o sposobie i o celu pierwszego przyjścia. Dlatego nie byli przygotowani na przyjęcie Pana w taki sposób, w jaki przyszedł, potknęli się więc o Niego i o Jego ofiarnicze dzieło. Masy nominalnego duchowego Izraela potykają się teraz z tego samego powodu i o ten sam kamień. Są zaślepione ludzkimi tradycjami i sekciarskimi uprzedzeniami, które utrudniają właściwe zrozumienie Słowa Bożego, a co za tym idzie, nie mają właściwego wyobrażenia o sposobie i o celu wtórego przyjścia naszego Pana. Tutaj również krzyż Chrystusa, doktryna okupu, staje się dla wszystkich próbą. Warto również zauważyć, że żaden z tych domów nie potknie się o kamień, którego nie ma. Ten Kamień jest już teraz obecny. O Niego nominalne systemy potykają się, przewracają i rozpadają na części. Podobnie jak przy pierwszym przyjściu „prawdziwi Izraelici” pojedynczo rozpoznają i przyjmują ten Kamień. Przez wspinanie się ku Jego Prawdzie, w sposób duchowy unoszą się wysoko ponad potykające się i odrzucające Pana tłumy.

Ci, których oczy zrozumienia są oświecone, nie potykają się. Kiedy wspinają się na Skałę, z tego wyższego punktu dużo wyraźniej widzą tak przeszłość, jak i przyszłość Boskiego planu – rzeczy, których nie da się wypowiedzieć, zwłaszcza jeśli odnoszą się do nadchodzącej chwały Kościoła i wielkiego święta ziemi. Ci, którzy pokładają ufność w Panu, nigdy nie będą pozostawieni w stanie niewiedzy.

Równoległość ta nie nabierze w naszym przekonaniu pełni swej mocy, dopóki nie uświadomimy sobie, że cykle jubileuszowe i Czasy Pogan wyznaczają okresy, które dokładnie odpowiadają okresom w równoległościach żydowskich. Idea epok żydowskiej i chrześcijańskiej jako figury i jej wypełnienia nie jest tworem wyobraźni – apostołowie i prorocy również potwierdzają te równoległości. Kiedy zaś wskazujemy na trwające obecnie dzieło żniwa epoki chrześcijańskiej, to nie opieramy się jedynie na omawianych równoległościach. Żniwo to, jak już udowodniliśmy, jest również wyznaczone w inny sposób – tak jego początek, jak i jego koniec. Cykle jubileuszowe potwierdzają, że nasz Pan, Jezus, miał przyjść i rozpocząć dzieło żniwa w jesieni roku 1874. Powyższa równoległość wskazuje, że ta data (1874) odpowiada dokładnie pomazaniu Jezusa jako Mesjasza na początku żniwa Wieku Żydowskiego, podczas Jego pierwszej obecności. Czasy Pogan oznaczają, że obecne władze muszą być całkowicie obalone około końca roku 1915. Według naszej równoległości okres ten odpowiada 70 r. n.e., który przyniósł kres upadku państwa żydowskiego. W świetle tego wszystkiego nasuwa się więc pytanie: Czy te równoległości czasowe to jedynie przypadek, czy też może są one częścią Boskiego rozporządzenia, zgodnie z którym sprawy domu cielesnego stały się cieniami rzeczywistości obecnej epoki?



Nie, na pewno nie jest to przypadek! To Wszechwiedzący pouczył nas przez chronologię, że sześć tysięcy lat od stworzenia Adama zakończyło się w roku 1872 i że zaczął się wtedy siódmy tysiąc lat – Wiek Tysiąclecia; to On pokazał nam przez Jubileusze, że Pan przyjdzie i że czasy restytucji rozpoczną się jesienią roku 1874; przez Czasy Pogan wskazał, że nie powinniśmy oczekiwać pośpiesznego wypełnienia się tych wszystkich rzeczy, które w naturalny, wydawałoby się, sposób będą trwały czterdzieści lat. Ten sam Wszechwiedzący, w omawianych równoległych epokach, wyznaczonych przez dwójnasób Izraela, dał nam dowód, który nie tylko jasno uczy o Pańskiej obecności, o żniwie i o restytucji (rozpoczynającej się powrotem łaski do cielesnego Izraela), lecz równocześnie jest *potwierdzeniem* prawdziwości innych dowodów proroczych i chronologii. Pamiętajmy o tym, że gdyby chronologia lub którykolwiek z dowodów czasowych zmieniły się choćby o jeden rok, to całe piękno i moc tej równoległości zostałyby zburzone. Gdyby, na przykład, chronologia przesunęła się o mniej więcej jeden rok – gdybyśmy dodali lub odjęli jeden rok okresu sędziów czy królów – równoległość już by nie istniała. Gdybyśmy dodali jeden rok, to pierwszy okres Izraela trwałby 1846 lat, a dwójnasób, czyli drugi okres, byłby *opóźniony o jeden rok*, podczas gdy przez taką samą zmianę chronologii cykle jubileuszowe przesunęłyby się o jeden rok wcześniej, czyli do roku 1873. Sześć tysięcy lat kończyłoby się w roku 1871, a Czasy Pogan nie uległyby żadnej zmianie. Łatwo zauważyć, że harmonia równoległości byłaby w ten sposób zburzona. Gdybyśmy odjęli w obliczeniach chronologicznych jeden rok, powstałoby podobne zamieszanie, ponieważ w długości poszczególnych okresów zaszyłyby przeciwne zmiany. Tak zaś różne proroctwa czasowe potwierdzają się wzajemnie, a równoległość dwóch epok dodatkowo wzmacnia ich świadectwo.

Każdy człowiek, obeznany z obliczeniami tzw. wtórych adwentystów i innych, odnoszącymi się do proroczych okresów, zauważy szybko, że powyższa metoda jest bardzo daleka od innych sposobów obliczania tych rzeczy. Zwykle liczący starają się, aby wszystkie proroctwa wskazywały na jedną datę. Prowadzą do tego ich błędne oczekiwania. Spodziewają się oni, że w ciągu kilku chwil wypełni się wszystko, na co w rzeczywistości przeznaczone jest tysiąc lat – przyście Pana, zmartwychwstanie i sąd świata. Ten krótki czas – według oczekiwań tych ludzi – zakończy się spaleniem świata. Aby docenić i przyjąć proroctwa wskazujące różne daty jako różne etapy Boskiego wspaniałego planu, musieliby oni zrozumieć najpierw Boski Plan Wieków i prawdziwy sposób wtórego przyścia naszego Pana. Ogromna większość jest jednak zbyt zaślepiona własnymi teoriami i uprzedzeniami. Usiłują oni przystosować proroctwa do swoich niewłaściwych oczekiwań, co prowadzi często do przekręcania i naciągania, których rezultatem ma być zgodne wskazywanie wszystkich proroctw na jedną datę. Ci przyjaciele powinni już zauważyć, że kierunek ich rozumowania jest błędny, ponieważ ich nadzieje upadają jedna po drugiej. Podobnie jak my, wiedzą oni, że niektóre proroctwa, o których mówili, nie wypełnią się w przyszłości, że należą już do przeszłości. Zaniechali więc zastanawiania się nad nimi. Te proroctwa zaś już się wypełniły, ale inaczej, niż oczekiwali tego ci ludzie i teraz nawet nie wiedzą oni o tym.

W przeciwieństwie do tego, proroctwa przedstawione tutaj, a także te, o których jeszcze będziemy mówić, pozostają niewzruszone, nie są naciągane ani przekręcane. Prezentujemy je po prostu tak, jak znajdujemy je w Słowie Bożym. Spodziewając się zaś przy tym właściwych rzeczy, wynikających z Boskiego planu, możemy łatwo dostrzec, jak różne prorocze ogniwa łączą się z tym planem i odmierzają go. Wyznaczają one ważne punkty w różnych miejscach. Dla tych, którzy to widzą, równoległości epok żydowskiej i chrześcijańskiej pokazują i potwierdzają ponad wszelką wątpliwość poprawność wszystkich innych wyliczeń.

Wskazówki dotyczące okresów w Boskim planie, jakie znajdujemy w proroctwach, są bardzo podobne do obliczeń architekta. Równoległości Wieków Żydowskiego przypominają zewnętrzne zarysy. Przypuśćmy, że mielibyśmy obliczenia jakiegoś architekta, wykonane dla danego domu bez żadnych szkiców, i na podstawie tych obliczeń należałoby sporządzić rysunek. Potem otrzymalibyśmy od architekta jego rysunek przyszłego budynku. Gdyby po porównaniu obu rysunków okazało się, że wszystkie kąty i odcinki są dokładnie takie same, bylibyśmy podwójnie przekonani o poprawności naszego zrozumienia obliczeń. Tak i tutaj rysunek, figura czy cień Wieków Ewangelii, dany nam w Wiekach Żydowskich, a także wzajemne odpowiadanie sobie proroctw, wydarzeń i tych cieni, daje nam niewzruszoną pewność, że nasze wnioski są tak poprawne, jak tylko mogą być, podczas gdy nadal „przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie”.

Inne proroctwa świadectwa, nad którymi będziemy się jeszcze zastanawiać, będą się doskonale zgadzały z tymi równoległościami. Jedno z tych świadectw, dni Daniela, wskazuje na wielkie błogosławieństwa dla świętych, żyjących w roku

1875 i później – błogosławieństwa, które na pewno wypełniają się w wielkim objawieniu prawd Słowa Bożego, jakie ma miejsce od tego czasu. Niech będzie chwała temu, który powołał nas z ciemności ku dziwnej swojej światłości!

Pamiętajmy, że *czterdziestoletnie* żniwo żydowskie zakończyło się w październiku 69 roku, a potem nastąpiło całkowite odrzucenie tego narodu. Podobne żniwo Wieku Ewangelii zakończy się w październiku roku 1914, po czym zaraz nastąpi odrzucenie tak zwanego chrześcijaństwa; sąd przyjdzie „w jedną godzinę” (Obj. 18:10,17,19).

Zwracamy uwagę czytelnika na tablicę równoległości, której przestudiowanie przyniesie wielką korzyść.

### „Obydwa domy Izraelskie”

PODOBIENSTWA POMIĘDZY

#### EPOKAMI MOJŻESZA I CHRYSZTUSA

IZRAEL WEDŁUG CIAŁA

Dom Sług  
(1 Kor. 10:18; Rzym. 9:7,8; 4:16; Żyd. 3:5)  
Wzniesiony na Fundamencie Dwunastu Synów Jakóba  
(1 Król. 18:31)  
Królestwo Kapłańskie, Naród Święty  
(2 Moj. 19:6)  
Aaron, Najwyższy Kapłan Według Ciała  
(Żyd. 9:7)  
Obrzezka Ciała  
(Rzym. 2:28,29)  
Zakon Grzechu i Śmierci  
(Rzym. 8:2)  
Ziemskie Obietnice  
(1 Moj. 13:14-17; Dz. Ap. 7:2-5)  
W Niewoli Literalnego Babilonu  
2 Kron. 36:20  
Długość Okresu Łaski – 1845 Lat ,  
od Śmierci Jakóba do Odrzucenia Izraela  
i Zapoczątkowania Izraela Duchowego w 33 r. n.e.  
Odrzucenie Nominalnego Systemu, 33 r. n.e.  
(Mat. 23:38)  
37 Lat Upadku do 70 r. n.e.  
Koniec Wieku – Czterdziestoletnie Żniwo  
(Łuk. 10:2,16)  
Obecność Chrystusa w Ciele jako Żniwiarza  
(Jan 4:35-38)  
Obecność Naszego Pana i Ofiarniczy  
Charakter Jego Śmierci Kamieniem Obrażenia

IZRAEL WEDŁUG DUCHA

Dom Synów  
(Gal. 4:5,6,7,30,31; 6:15,16; Jan 1:12; Rzym. 8:15)  
Wzniesiony na Fundamencie Dwunastu Apostołów  
(Obj. 21:14)  
Królewskie Kapłaństwo, Naród Święty  
(1 Piotra 2:5,9)  
Jezus, Najwyższy Kapłan Według Ducha  
(Hebr. 9:11)  
Obrzezka Serca  
(Rzym. 2:28,29)  
Zakon Ducha Żywota w Chrystusie Jezusie  
(Rzym. 8:2)  
„Lepsze Obietnice”  
(Żyd. 9:23; 11:40)  
W Niewoli Mistycznego Babilonu  
(Obj. 17:5; 18:4)  
Długość Okresu Łaski – 1845 Lat, od Śmierci  
Jezusa do Początku Królestwa Chrystusowego  
i Odrzucenia Babilonu w 1878 r. n.e.  
System Nominalny „Wyrzucony z Ust”, 1878 r.  
(Obj. 3:16)  
37 Lat Upadku do 1915 r. n.e.  
Koniec Wieku – Czterdziestoletnie Żniwo1  
(Mat. 13:24-30,36-43)  
Duchowa Obecność Chrystusa jako Żniwiarza  
(Obj. 14:14,15)  
Obecność Naszego Pana i Ofiarniczy  
Charakter Jego Śmierci Kamieniem Obrażenia

„A będzie ... kamieniem obrażenia i opoką otrącenia *obydwom* [nominalnym] *domom Izraelskim*” – Izaj. 8:14

#### NIE POZNALI CZASU NAWIEDZENIA SWEGO

Łuk. 19:44; Mat. 24:38,39

TRZY FUNKCJE NASZEGO PANA – OBLUBIENIEC, ŻNIWIARZ I KRÓL

Jan 3:29; 4:35,38; Mat. 21:5,9,4; 2 Kor. 11:2; Obj. 14:14,15; 17:14

Ruch Oczekiwania na Przyjście w Czasie, gdy  
Narodził się Jezus, na 30 Lat przed Jego Przyjściem i  
Pomazaniem, jako Mesjasza, przy Chrzcieniu Mat. 2:1-16; Dzieje  
Ap. 10:37,38  
Faktyczna Obecność Pana jako Oblubieńca  
oraz Żniwiarza – Październik 29 r. n.e. Uzyskanie Tytułu i  
Objęcie Władzy Królewskiej Trzy i Pół Roku Później – w 33 r.  
n.e.

Ruch Oczekiwania na Przyjście w 1844 r., na Trzydzieści Lat  
przed Jego Rzeczywistą Obecnością w Celu Przebudzenia i  
Doświadczenia Kościoła  
Mat. 25:1  
Faktyczna Obecność Pana jako Oblubieńca  
oraz Żniwiarza – Październik 1874 r. n.e.  
Uzyskanie Tytułu i Objęcie Władzy Królewskiej Trzy i Pół Roku  
Później – w 1878 r. n.e.

#### PIERWSZE ZADANIE KRÓLA – SĄD

Odrzucenie Nominalnego Domu Żydowskiego; Oczyszczenie  
Literalnej Świątyni - Mat. 20:18; 21:5-15; 23:37; 24:2  
Całkowite Zniszczenie Państwa Żydowskiego, Dokonane w 37  
Lat po Odrzuceniu - lub w 40 Lat po Rozpoczęciu Żniwa - 70 r.  
n.e.

Odrzucenie Nominalnego Domu Chrześcijańskiego;  
Oczyszczenie Duchowej Świątyni - 1 Piotra 4:17; Obj. 3:16;  
Mal. 3:2  
Całkowite Zniszczenie Nominalnego Chrześcijaństwa,  
Dokonane w 37 Lat po Odrzuceniu - lub w 40 Lat po  
Rozpoczęciu Żniwa - 1915 r. n.e.2

**Od Śmierci Jakóba do Ukrzyżowania, Okres Łaski dla  
Nominalnego Domu Sług, 1845 Lat, Następnie  
Wywyższenie Garstki Wiernych oraz Odrzucenie,  
Uciśnienie i Sąd dla Pozostałych**

**Od Śmierci Jezusa do 1878 r. n.e., Okres  
Łaski dla Nominalnego Domu Synów, 1845 Lat,  
Następnie Wywyższenie Garstki Wiernych oraz  
Odrzucenie, Uciśnienie i Sąd dla Pozostałych**

1,2 Zobacz Przedmowa Autora (1916), str. iii-iv